

# MIĘDZY TEKSTEM A KULTURĄ

---

Z ZAGADNIENÍ PRZEKŁADOZNAWSTWA

---

ALEKSANDRA R. KNAPIK  
PIOTR P. CHRUSZCZEWSKI  
(RED.)



2018

# BEYOND LANGUAGE

The series under the auspices of:



College for Interdisciplinary Studies, University of Wrocław  
Kolegium Międzyobszarowych Studiów Indywidualnych, UWr

In cooperation with:



Faculty of History,  
Adam Mickiewicz University  
in Poznań  
Wydział Historyczny, Uniwersytet  
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Committee for Philology  
of the Polish Academy of Sciences,  
Wrocław Branch  
Komisja Nauk Filologicznych  
Oddziału PAN we Wrocławiu

## Scientific Board

Committee for Philology of the Polish Academy of Sciences, Wrocław Branch

Andrei Avram (Bucharest, Romania) | Jerzy Axer (Warsaw, Poland) | Katarzyna Buczek (Opole, Poland) | Piotr Cap (Łódź, Poland) | Lorenzo Calvelli (Venice, Italy) | Tadeusz Cegielski (Warsaw, Poland) | Piotr P. Chruszczewski (Wrocław, Poland) | Camelia M. Cmeciu (Bucharest, Romania) | Marta Degani (Verona, Italy) | Michel DeGraff (Boston, USA) | Robin Dunbar (Oxford, UK) | Katarzyna Dziubalska-Kolaczyk (Poznań, Poland) | Joanna Esquibel (San Diego, USA) | Ray Fabri (La Valetta, Malta) | Jacek Fisiak (Poznań, Poland) | Franck Floricic (Paris, France) | James A. Fox (Stanford, USA) | Stanisław Gajda (Opole, Poland) | Piotr Gąsiorowski (Poznań, Poland) | Isaiah Gruber (Jerusalem, Israel) | Franciszek Grucza (Warsaw, Poland) | Kazimierz Iłski (Poznań, Poland) | Rafael Jiménez Cataño (Rome, Italy) | Ewa Kęłbowska-Ławniczak (Wrocław, Poland) | Grzegorz A. Kleparski (Rzeszów, Poland) | Konrad Klimkowski (Lublin, Poland) | Aleksandra R. Knapik (Wrocław, Poland) | Tomasz P. Krzeszowski (Warszawa, Poland) | Marcin Kudła (Rzeszów, Poland) | Christopher Laferl (Salzburg, Austria) | Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (Łódź, Poland) | Marcin Majewski (Kraków, Poland) | Rafał Molencki (Sosnowiec, Poland) | Marek Paryż (Warsaw, Poland) | John Rickford (Stanford, USA) | Hans Sauer (Munich, Germany) | Waldemar Skrzypczak (Toruń, Poland) | Agnieszka Stepkowska (Warsaw, Poland) | Aleksander Szwedek (Poznań, Poland) | Elżbieta Tabakowska (Kraków, Poland) | Jerzy Wełna (Warsaw, Poland) | Donald Winford (Columbus, USA) | Anna Wojtyś (Warsaw, Poland) | Przemysław Żywicznyński (Toruń, Poland)

Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekladoznawstwa

Title of the Series | Tytuł serii: *Beyond Language*, Vol. 1

Text © 2018 College for Interdisciplinary Studies, University of Wrocław, Poland. Łukasz Bogucki, Aleksander Brzózka, Magdalena Charzyńska-Wójcik, Ryszard Chojnowski, Piotr P. Chruszczewski, Alicja Cimała, Michał Czajkowski, Mikołaj Deckert, Joanna Dybiec-Gajer, Tomasz P. Górski, Franciszek Gruzca, Konrad Klimkowski, Aleksandra R. Knapik, Tomasz P. Krzeszowski, Marcin Majewski, Aleksandra Misiar-Mroczkowska, Maria Piotrowska, Wojciech Soliński, Artur Sporniak, Teresa Szostek, Elżbieta Tabakowska, Piotr Zazula, Anna Zielińska-Elliott

Copyright for this edition © 2018 Æ Academic Publishing

*All rights reserved. Except as permitted under the U.S. Copyright Act of 1976, no part of this publication may be reproduced, distributed, or transmitted in any form or by any means, or stored in a database or retrieval system, without the prior written permission of the publisher.*

Editors-in-Chief: Prof. Piotr P. Chruszczewski (Wrocław)  
Dr. Aleksandra R. Knapik (Wrocław)

Editors for the Series: Dr. Katarzyna Buczek (Opole)  
Dr. Marcin Kudła (Rzeszów)

Honorary Editors for the Series: Prof. Michel DeGraff (Boston)  
Prof. Isaiah Gruber (Jerusalem)  
Prof. Christopher F. Laferl (Salzburg)

Reviewers: Prof. dr hab. Aleksander Szwedek (prof. em., UAM, Poznań)  
Prof. SAN dr hab. Agnieszka Stępkowska (SAN, Warszawa)  
Dr. Katarzyna Buczek (University of Opole)  
Dr. Marcin Kudła (University of Rzeszów)

Publication financed by the Rector of the University of Wrocław for the academic series "Beyond Language" affiliated with the College for Interdisciplinary Studies, University of Wrocław

Publikacja finansowana przez JM Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach serii pt. „Beyond Language” afiliowanej przy Kolegium Międzyobszarowych Studiów Indywidualnych Uniwersytetu Wrocławskiego

<http://kmsi.uni.wroc.pl/>

Vol. 1 cofinanced by Head of the Institute of English Studies, University of Wrocław  
Tom I współfinansowany przez Dyrektora Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego

Æ Academic Publishing  
501 W. Broadway Ste A186  
San Diego, CA 92101, USA  
[www.aeAcademicPublishing.com](http://www.aeAcademicPublishing.com)  
[contact@aeAcademicPublishing.com](mailto:contact@aeAcademicPublishing.com)

1<sup>st</sup> international edition: Æ Academic Publishing, 2018

LCCN: 2018958581

ISBNs: 978-1-68346-202-6 (pbk) | 978-1-68346-203-3 (mobi)

978-1-68346-204-0 (ePub) | 978-1-68346-205-7 (pdf)

22 21 20 19 18 1 2 3

Magdalena Charzyńska-Wójcik  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Między przekładem wiernym a parafrazą:  
wpływ czynników socjolingwistycznych  
na dobór techniki tłumacza<sup>33</sup>**

**Between Metaphrase and Paraphrase:  
The Influence of Sociolinguistic Factors  
on the Translator's Techniques**

---

<sup>33</sup> Składam podziękowania dr Annie Adamskiej i dr. Jerzemu Wójcikowi za cenne uwagi.

## Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest analiza tłumaczenia psalterza na język angielski dokonanego przez Richarda Rolle'a i polski przekład autorstwa Walentego Wróbla. Niniejszy artykuł przedstawia analizę czynników warunkujących wybór techniki tłumacza tekstu biblijnego. Poszczególne sekcje opisują kontekst socjolingwistyczny, w jakim tłumaczenia powstały, a także przedstawiają techniki zastosowane przez tłumaczy.

Średniowieczny stosunek do tłumaczenia tekstów świętych wydaje się mieć znikomy wpływ na wybór techniki przekładu. Stąd wniosek, że o stylu przekładu nie przesądza kontekst kulturowy, postrzegany jako stosunek do tłumaczenia tekstów świętych. Adresat wpłynął na ostateczną formę przekazywanego tekstu, choć w żaden sposób nie wpłynął on na dobór techniki przekładu.

**Słowa kluczowe:** kontekst socjolingwistyczny, dobór technik tłumaczeniowych, zagadnienia kodykologiczne, adresat tłumaczenia

## Abstract

The aim of the article is to analyze two Psalter translations, translation by Richard Rolle into English, and by Walenty Wróbel into Polish, in order to determine factors which may have influenced the translator

's choice of translation techniques. Subsequent sections describe the sociolinguistic context of the times when the translations originated, the target language, as well as translation techniques used to obtain the target text.

Medieval attitudes towards translated texts seem to have had almost no influence on the choice of a translation technique; thus, the author draws an elicited assumption that the translation style had no correlation with the cultural context, understood as a special attitude towards religious texts. The addressee had an influence on the final shape of translation, but they did not influence specific translation techniques used to render the text.

**Keywords:** sociolinguistic context, choice of translation techniques, codicology, translation addressee

Celem niniejszej pracy jest analiza czynników warunkujących wybór techniki tłumaczenia tekstu biblijnego na podstawie dwóch przekładów Psalterza. Pierwszy z nich to czternastowieczne tłumaczenie Psalterza na język angielski dokonane przez Richarda Rolle'a, drugi to polski przekład autorstwa Walentego Wróbla z XVI w.

Tłumaczenia biblijne to szczególny rodzaj przekładu, charakteryzujący się ogromną wrażliwością na szeroko pojęty kontekst, w jakim powstają. Należy go zatem dogłębnie zbadać zanim przejdzie się do badań nad tłumaczeniami tekstów świętych. Rozpocznę od kontekstu kulturowego (sekcja 1) i omówię

w pierwszej kolejności kontekst, w którym powstało tłumaczenie Richarda Rolle'a (1.1), a następnie Walentego Wróbla (1.2). Psalterz, zajmując szczególne miejsce w średniowieczu, zarówno w duchowości monastycznej, jak i pobożności świeckiej, podlegał tłumaczeniu częściej niż inne księgi Biblii, dlatego też stanowi doskonały materiał badawczy, oferując do porównania wielorakie wersje odzwierciedlające naturę kontekstu, w którym powstały. Z tego właśnie powodu istnieją aż trzy łacińskie wersje Psalterza związane ze św. Hieronimem i badając przekłady Psalterza na języki narodowe należy w pierwszej kolejności ustalić, na którym tekście źródłowym były oparte. Sekcja 2 wprowadza tłumaczenia św. Hieronima oraz ich średniowieczną cyrkulację, tym samym dając tło do bardziej szczegółowych badań przekładów Psalterza na języki narodowe. Temat ten podjęty jest w sekcji 3, która po wprowadzeniu kontekstu socjolingwistycznego przedstawia historię tłumaczeń Psalterza na języki narodowe jako jego żywą ilustrację. Manuskrypty z przekładami Psalterza w niezwykle precyzyjny sposób obrazują relacje pomiędzy językiem tekstu źródłowego a językiem przekładu i innymi ważnymi w danym kontekście językami, dlatego też zagadnieniom kodykologicznym poświęcę stosunkowo sporo uwagi. Jak w przypadku sekcji 1, tu też dyskusja podzielona jest na dwie części, z których pierwsza dotyczy sytuacji socjolingwistycznej w Anglii (3.1), a druga sytuacji w Polsce (3.2). W następnej kolejności (sekcja 4) przyjrzyć się odbiorcom tłumaczeń Psalterza Rolle'a (4.1) i Wróbla (4.2), aby pokazać, w jakim stopniu adresat wpływa na formę przekładu. Omówione powyżej czynniki bezpośrednio wpływające na przekład stanowią niezbędne tło do zrozumienia doboru technik przez tłumaczy. Zostały one poddane analizie w sekcji 5, której dwie części omawiają kolejno technikę przekładu Richarda Rolle'a (5.1) i Walentego Wróbla (5.2). Płynące z przedstawionej analizy wnioski omówione są w sekcji 6.

## **1. KONTEKST KULTUROWY**

### **1.1. Richard Rolle**

Przekład Richarda Rolle'a powstał między trzecią dekadą XIV wieku a jego połową, w okresie, kiedy tłumaczenie Biblii na języki narodowe nie wywoływało zinstytucjonalizowanych emocji ani reakcji Kościoła. Jest to bowiem czas poprzedzający zarówno Reformację, jak i kontrowersje związane z postacią Johna Wycliffe'a, którego wpływ na stosunek Kościoła w Anglii do wernakularyzacji Biblii był w równym stopniu istotny co szkodliwy.

Poglądy Johna Wycliffe'a, którego działalność przypada na drugą połowę XIV w., stały w opozycji do stanowiska Kościoła, a ponieważ spór dotyczył kwestii doktrynalnych (Deanesly [1925] 2005, Daniell 2003, Dove 2007), niechęć przedstawicieli Kościoła do przedsięwzięć związanych z jego postacią była reakcją automatyczną i niezależną od natury powziętych przez niego działań. Stąd też jego inicjatywa, aby przetłumaczyć Biblię na język angielski nie uzyskała aprobaty władz, mimo iż w tym samym okresie były w Anglii dostępne francuskie tłumaczenia Biblii (Deanesly 1920: 221, St-Jacques 1989: 137), a ich obecność nie wywoływała sprzeciwu Kościoła (Dove 2007: 9). Nie była to więc kwestia poglądów Kościoła na Biblię w językach narodowych, a ocena Wycliffe'a<sup>34</sup> jako inicjatora takiego przedsięwzięcia. Można zatem domniemywać, że gdyby Biblia w języku angielskim miała innego pomysłodawcę<sup>35</sup>, projekt ten nie wzbudziłby żadnej kontrowersji. Wygląda więc na to, że o losach przekładu Biblii na angielski w dużej mierze zdecydował przypadek – jakże niefortunny i brzemienny w skutki. Fakt, iż pierwszy kompletny przekład Biblii na angielski związany był z Wycliffem, zaowocował wprowadzonym w 1408 roku przez arcybiskupa Arundela zakazem tłumaczenia Biblii na angielski (Deanesly [1925] 2005: 213). Krążącą w licznych odpisach angielską Biblię palono, a posiadacze tego przekładu spotykali się z prześladowaniami.

Jak widać, kontrowersja związana z osobą Wycliffe'a wywołała zdecydowany sprzeciw Kościoła wobec tłumaczenia Biblii i na prawie 150 lat zahamowała rozwój biblijnych tłumaczeń na angielski<sup>36</sup>. Dopiero fala Reformacji

<sup>34</sup> W 1377 roku Wycliffe został wezwany przed biskupa Londynu, żeby wytłumaczyć się z oskarżenia o herezję; w kolejnym roku odpowiadał na zarzuty postawione mu przez papieża Grzegorza IX. W 1382 roku arcybiskup Courtenay potępił jego poglądy i Wycliffe'a odsunęto od nauczania. W 1425 roku został on, już pośmiertnie, oficjalnie potępiony przez Sobór w Konstancji jako heretyk, a 3 lata później jego szczątki zostały ekshumowane, spalone i rozsypane do rzeki (por. Daniell 2003: 72–73).

<sup>35</sup> Mówię tu o inspiracji, jako że Wycliffe był wyłącznie inicjatorem przedsięwzięcia, natomiast jego faktyczny udział w samym tłumaczeniu jest co najmniej wątpliwy (zob. Daniell 2003, Dove 2007, Charzyńska-Wójcik 2013).

<sup>36</sup> Pierwsza ponowiona próba uzyskania zgody na przetłumaczenie Biblii na angielski miała miejsce dopiero w XVI w. Tym razem skierowana była do władz kościelnych przez Williama Tyndale'a. Ona również spotkała się z odmową (Farris 2007: 6–8). Tyndale nie tylko odmowy Kościoła nie przyjął, ale, wyjechawszy z Anglii w trosce o własne bezpieczeństwo, dokonał tłumaczenia Nowego Testamentu, przyjmując tekst grecki za podstawę przekładu. Przekład ten ukazał się drukiem spod prasy Petera Schoeffera w Worms w 1526 roku. W 1535 roku Tyndale został pojmany, uwięziony w Vilvoorde i w 1536 roku stracony za herezję (por. Juhász 2014: 16).

w Europie, w połączeniu z osobistymi pobudkami Henryka VIII, definitywnie zakończyła ten okres. Począwszy od trzeciej dekady XVI w. nowe angielskie tłumaczenia Biblii pojawiają się co kilka bądź kilkanaście lat (Daniell 2003). Oczywiście są one zaadresowane do członków Kościoła zreformowanego, jednak w obliczu niezwykle licznych i powszechnie dostępnych angielskich wersji Biblii, Kościół katolicki ulega presji i w latach 1582–1610 w Rheims i Douay powstaje pierwszy angielski przekład Biblii z inicjatywy katolików i dla katolików przeznaczony. O stosunku Kościoła katolickiego do angielskiej wersji Biblii najlepiej świadczy nieznaczna liczba wydań tego tekstu<sup>37</sup>, zwłaszcza w zestawieniu z nieprzebraną ilością wydań i tłumaczeń, jakie pojawiały się w nurcie protestanckim.

Wszystko to jednak działo się już po śmierci Rolle'a, który zmarł, najprawdopodobniej na skutek zarazy, w 1349 roku (Bramley 1884: v, Ellis i Fanous 2011: 133). W tym sensie można mówić o jego przekładzie Psalterza jako o dokonanych w kontekście neutralnym – nie powstał bowiem ani wbrew Kościołowi, ani za jego przyzwoleniem, bo takie nie było potrzebne. Jest to istotne, bo pokazuje, że, tłumacząc łacińskie psalmy, Rolle kierował się zasadami, które on sam uważał za słuszne, nie zaś narzuconymi z góry warunkami, których spełnienie gwarantowałyby akceptację ze strony władz kościelnych bądź bezpieczeństwo osobiste. Przekład, który stworzył jest więc przejawem jego przekonania o tym, jak taki tekst powinien wyglądać – zarówno ze względu na naturę tłumaczonego tekstu<sup>38</sup>, jak i na potrzeby i możliwości odbiorcy, do którego przekład adresował.

## 1.2. Walenty Wróbel

W przeciwieństwie do Richarda Rolle'a, Walenty Wróbel tłumaczy tekst Psalterza w kontekście, w którym Biblia w języku narodowym w sposób automatyczny oznacza Biblię kościoła zreformowanego. Kościół katolicki w Polsce wydaje zakaz tłumaczenia Biblii, mimo otwarcie wyrażanej przez szlachtę polską potrzeby dostępu do Biblii w języku narodowym (Brückner 1903: 36, Kossowska 1968: 94). Przykładowym wyrazem takich nastrojów

<sup>37</sup> Nowy Testament ukazał się drukiem zaledwie 4 razy: w latach 1592, 1600, 1621 i 1633 (Charzyńska-Wójcik 2016b). Stary Testament ukazał się w dwóch tomach w 1609 i 1610 roku, a wznowiono go tylko raz, w 1635 roku (Daniell 2003: 470). Sytuacja zmieniła się dopiero w połowie XVIII wieku.

<sup>38</sup> W tym kontekście istotne wydaje się też odniesienie do obowiązującego modelu przekładu biblijnego. Do zagadnienia tego odnoszę się w sekcji 5.1.

jest uchwała sejmiku wielkopolskiego w Środzie z roku 1534, w której polska szlachta kieruje pod adresem polskiego duchowieństwa „mocne oskarżenie” (Kossowska 1968: 94). Jak pisze Brückner (1903: 36), „szlachta narzekła na duchowieństwo, że książek im bronia, zwłaszcza Biblii ‘naszym językiem, tu też nam się wielka krzywda widzi od księży, albowiem każdy język ma swym językiem pisma a nam księży każą głupimi być’”. Jednak Psalterz, z racji szczególnego miejsca, jakie zajmował również w modlitwie prywatnej oraz z uwagi na długą tradycję obecności polskiego tekstu Psalmów (zob. sekcja 3.2) jest z zakazu tłumaczenia wyłączony („po uprzednim zbadaniu rękopisu”; Kossowska 1968: 95). W tej sytuacji Wróbel, tłumacząc Psalterz, zarówno wpisuje się w tradycję, jak i z nią zrywa – przedstawia bowiem tłumaczenie zupełnie nowe i nieoparte na dotychczasowych przekładach, podczas gdy wszystkie dostępne wtedy w języku polskim psalterze reprezentowały odpisy tego samego tłumaczenia (zob. sekcja 3.2). Warto przy tym podkreślić, że Wróbel jest przedstawicielem Kościoła katolickiego, co wpływa na jego wybór tekstu źródłowego. Przekład swój, zatytułowany *Psalterium Davidis, Żoltarz Dawidów przez Mistrza Walantego Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony*, opiera na *Psalterium Gallicanum* – jednej z wersji św. Hieronima, współistniejącej z *Romanum* i *Hebraicum*. Ze względu na to, że nie jest bez znaczenia, jaka jest relacja tekstowa *Gallicanum* do oryginalnego Psalterza hebrajskiego, poniżej podaję zwięzłe zestawienie informacji na temat trzech Psalterzy św. Hieronima.

## 2. ŁACIŃSKIE PSALTERZE ŚW. HIERONIMA

Pierwsza wersja Psalterza związana ze św. Hieronimem to *Romanum*<sup>39</sup>. Jest to rewizja, której dokonał on za wskazaniem papieża Damazego, motywowana mnogością rozbieżnych wersji łacińskiego tłumaczenia Psalterza – *Psalterium Vetus* – którego odpisy były dostępne w IV w. w Rzymie. *Psalterium Vetus* jest tłumaczeniem Psalterza *Septuaginty* – greckiego tłumaczenia z hebrajskiego,

<sup>39</sup> W literaturze przedmiotu pojawiają się sporadycznie wątpliwości co do słuszności przypisywania *Romanum* św. Hieronimowi. Trzeba jednak podkreślić, że żaden ze znanych mi autorów, którzy kwestionują słuszność łączenia tej wersji ze św. Hieronimem (np. Dijk 1969: 237, Loewe 1969: 111, Rebenich 1993: 52), nie przytacza na jej poparcie konkretnych argumentów. Odnoszą oni czytelnika do jedynej pracy, która sugeruje, że wiązanie św. Hieronima z *Romanum* jest niesłuszne – de Bruyne (1930). Jest to publikacja trudno dostępna, ale możliwa do pozyskania, która jednak takiej tezy w sposób przekonujący nie dowodzi. Tego samego zdania co do wagi argumentów de Bruyne'a jest Sutcliffe (1969: 84–85).

któremu przypisuje się status przekładu natchnionego<sup>40</sup>. *Romanum* jest więc pierwszą rewizją Psalterza, której dokonał św. Hieronim w oparciu o liczne odpisy *Psalterium Vetus* i Psalterz *Septuaginty*. Cieszyła się popularnością w całym Rzymie (czemu zawdzięcza nazwę) i w wielu kościołach włoskich aż do XVI wieku<sup>41</sup>.

Zważywszy na pobieżny charakter tej rewizji, św. Hieronim podjął kolejną próbę poprawy tekstu Psalterza podczas pobytu w Betlejem, miał tam bowiem dogodną sposobność, aby porównać tekst Psalterza z *Hexapłą*. *Hexapla* to unikatowe i niezmiernie obszerne dzieło, owoc niezmordowanej pracy Orygenesesa, w którym w sześciu kolumnach zestawia on różne wersje Starego Testamentu, poczynając od tekstu hebrajskiego i jego wersji przedstawionej w postaci transliteracji w alfabecie greckim (co ułatwiało, a niekiedy wręcz umożliwiało czytanie hebrajskiego tekstu spółgłoskowego)<sup>42</sup>, poprzez greckie tłumaczenia Aquilli, Symmachusa, aż po *Septuagintę* i przekład Teodocjana (Metzger 2001). To niezwykle cenny aparat krytyczny do porównania różnych wersji tekstu i, w przypadku rozbieżności między nimi, ułatwiający podjęcie decyzji o poprawności jednej z nich. Efektem tej analizy jest *Psalterium Gallicanum*, który swoją nazwę zawdzięcza natychmiastowej popularności w Galii. Jednak popularność *Gallicanum* wykroczyła poza obszar Francji: na skutek reformy benedyktyńskiej (X–XI w.), *Psalterz gallikański* upowszechnił się i można mówić o prawie całkowitym wyparciu *Psalterza rzymskiego* (poza wzmiankowanymi wyżej obszarami).

W warstwie tekstowej obie wersje są bardzo zbliżone, nie odbiegają też w istotny sposób od *Vetus Latina*. Wszystkie trzy teksty reprezentują bowiem tę samą tradycję przekładu Psalterza hebrajskiego w pierwszej kolejności na grekę, a następnie z greki na łacinę. Jednak trzecia wersja Psalterza związana ze św. Hieronimem, *Psalterium Hebraicum*, znana również jako *Psalterium iuxta hebraeos*, jest od pozostałych psalterzy łacińskich znacząco różna. Jest to

<sup>40</sup> Szczegóły i okoliczności powstania obu przekładów, a także terminologiczne nieścisłości z nimi związane, przedstawione są w Charzyńska-Wójcik (2013). Paradoxy dotyczące terminologii związanej z przekładami i wersjami Biblii, które charakteryzowały dyskurs średniowiecza omawia Linde (2011: 7–26).

<sup>41</sup> Papiież Sykstus IV (1414–1484) ograniczył użycie *Romanum* do kościołów w promieniu 40 mil od Rzymu, a Pius V (1504–1572) do Bazyliki św. Piotra.

<sup>42</sup> Oryginalnego zapisu Starego Testamentu dokonano alfabetem spółgłoskowym. Jest to tak zwany tekst przedmasorecki. Cechuje go możliwość różnych wokalizacji tej samej sekwencji spółgłosek, co z kolei w obliczu zmienionej sytuacji językowej Żydów niosło niebezpieczeństwo, że tekst będzie niepoprawnie interpretowany. Stąd wysiłki Masoretów – gramatyków – zmierzające do stworzenia zapisu jednoznacznego.

bowiem już nie rewizja, jak *Romanum* i *Gallicanum*, ale zupełnie nowe tłumaczenie, którego św. Hieronim dokonał bezpośrednio z tekstu hebrajskiego. Mimo że było to niezwykle osiągnięcie, tym trudniejsze, że św. Hieronim tłumaczył z tekstu przedmasoreckiego, *Psalterium Hebraicum* nigdy nie cieszyło się popularnością jako tekst liturgiczny. Tak nieprzychylnie przyjęcie tekstu filologicznie i teologicznie nieporównywalnie lepszego<sup>43</sup> od *Romanum* czy *Gallicanum* spowodowane jest kombinacją dwóch faktów i wynikającego z nich paradoksu.

Pierwszy z nich to znaczna rozbieżność *Hebraicum* i pozostałych dwóch Psalterzy św. Hieronima. Nie jest to efekt w żadnym sensie nieoczekiwany: *Hebraicum* jest bowiem tłumaczeniem eliminującym pośrednictwo przekładu greckiego, jest to jednak w ówczesnym odbiorze efekt niepożądany. Mimo iż świadczy o wierności tłumaczenia, przekład odbiegający tak znacznie od tekstów będących w użyciu był dla współczesnych nie do zaakceptowania właśnie w związku z brakiem podobieństwa do tekstu znanego. Wierność przekładu nie stanowiła bowiem żadnej wartości dla użytkowników tekstu, o którym można śmiało powiedzieć, że był, obok Ewangelii, najważniejszą księgą Biblii. Z racji zajmowanego miejsca, Księga Psalmów stanowiła istotny element liturgii, przez co znana była w dużej mierze na pamięć<sup>44</sup>, a takie teksty niełatwo ulegają zastąpieniu.

Nawiązując do zasygnalizowanego pod koniec sekcji 1.2 zagadnienia – wyboru tekstu źródłowego przez Wróbla, chcę podkreślić, że opierając się na *Gallicanum*, jako człowiek doskonale wykształcony, miał pełną świadomość, że dzieli je od hebrajskiego oryginału przekład grecki, łaciński i pierwsza rewizja św. Hieronima. Wróbel znał łacinę, grekę i podstawy hebrajskiego, a tłumaczył Psalterz w okresie wzmoczonego zainteresowania oryginałami: w kontekście humanistycznego ruchu *ad fontes*, mając przy tym pełną świadomość, że Reformatorzy hasło to wcielali w życie, dokonując przekładów z hebrajskiego. W świetle powyższego, decyzja o wyborze źródła podyktowana była przynależnością Wróbla do Kościoła katolickiego, w którym *Gallicanum* miało status tekstu autoryzowanego (mimo braku oficjalnej autoryzacji składu Biblii aż do Soboru Trydenckiego w 1546). Jednak Wróbel nie pozostał obojętny na wymienione powyżej czynniki: w komentarzach do przekładu

<sup>43</sup> Wynikające z tych walorów zastosowania *Hebraicum* w średniowieczu omówione są w sekcji 3.1.2.

<sup>44</sup> Reguła św. Benedykta z VI w. zalecała nowicjuszom opanowanie na pamięć tekstu całego Psalterza łacińskiego. O mnichu, który tekst opanował mówiono *psalteratus* (zob. Charzyńska-Wójcik 2015).

odnosił się do hebrajskiego oryginału. W ten sposób zarówno zachował rzetelność naukową, jak i wyraził przynależność do Kościoła katolickiego. Z kolei Rolle, człowiek o odmiennym poziomie wykształcenia, podobnych dylematów nie przeżywał: przetłumaczył tekst, który był w Anglii w XIV w. używany – *Gallicanum*. Nie była to jednak z jego strony deklaracja przynależności do Kościoła, bo nie stał przed żadnym wyborem.

### 3. KONTEKST SOCJOLINGWISTYCZNY

#### 3.1. Anglia

Richard Rolle tłumaczył Psalterz z łaciny na angielski w kraju, w którym status języka angielskiego był bardzo niski. Upraszczać nieco sytuację językową w XIV-wiecznej Anglii, łacina była tam, jak w całej zachodniej Europie, językiem, z którym wiązał się wysoki prestiż. Był to między innymi język kościoła, nauki, kultury i władzy; język pisany, który jednak nie był zwyczajowym językiem komunikacji ustnej (z wyjątkiem dostojników kościelnych, zob. Crespo 2000: 24). Status łaciny jest sprawą oczywistą, jednak status angielskiego jako języka narodowego był w Anglii dużo niższy niż na przykład status francuskiego we Francji. Było to spowodowane ówczesną sytuacją polityczno-społeczną w Anglii. Po najeździe normańskim, językiem klasy panującej jest *romanz*. Terminu tego używam za Rectorem (2010) dla określenia wariantu francuszczyzny, którym posługiwano się w normańskiej Anglii. Jest to określenie pochodzące z tego języka, który nazywa w ten sposób sam siebie. Zdaje się ono zarówno godzić wiele sprzecznych poglądów, jak i pozwala uniknąć czysto terminologicznego nieporozumienia. Kwestię nazewnictwa i związanych z nim trudności wyjaśnię możliwie zwięźle poniżej, po czym podejmę kwestię statusu *romanz* w normańskiej Anglii.

Warianty francuskiego używane w normańskiej Anglii są różnie klasyfikowane przez badaczy. Dodatkowym elementem komplikującym obraz jest zmienność tych wariantów w czasie i powiązane z nią konsekwencje oraz zmiany terminologiczne zachodzące w dyskursie. Mówi się zatem o:

- **francuskim**. Jednak język ten używany w Anglii od francuskiego odbiegał znacząco (zob. np. Ingham 2010), więc termin ten jest używany wyłącznie jako uproszczenie. Jednak badacze, którzy tego terminu używają, przeważnie nie informują o tym czytelnika, zakładając oczywistość skrótu myślowego, co jednak, w świetle poniższych informacji, wcale oczywistością być nie musi;

- **normańskim**. Wilhelm Zdobywca nie przybył do Anglii z językowo homogeniczną grupą; o ile towarzysząca mu arystokracja posługiwała się normańską odmianą francuskiego, o tyle już najemnicy rekrutowali się również spośród innych niż Normandia rejonów Francji (Wilson 1943: 57, zob. też Kibbee 1991: 9, który przedstawia ciekawe dane liczbowe dotyczące migracji z Francji do Anglii za panowania Wilhelma Zdobywcy). Ponadto termin ten używany jest w odniesieniu do francuszczyzny osiedlających się w Anglii w kolejnych pokoleniach przybyszów bez względu na ich pochodzenie;
- **anglonormańskim** lub/i **anglofrancuskim**. Jak zauważa Wogan-Browne (2013: 1), terminów tych używano w sposób błędnie sugerujący odrębne byty językowe. Anglonormański to określenie używane od początków XVIII wieku w odniesieniu do tekstów francuskojęzycznych powstałych na Wyspach Brytyjskich pomiędzy najazdem normańskim a wczesnym XIV wiekiem. Z kolei anglofrancuski to termin stosowany od XIX wieku przeważnie w odniesieniu do języka używanego między późnym XIV a XV wiekiem. W ten właśnie sposób terminów tych używa na przykład Trotter (1996: 21), chociaż spotyka się w literaturze przedmiotu użycia drugiego z omawianych tu terminów w odniesieniu do tekstów zdefiniowanych powyżej jako anglonormańskie. Na przykład we wstępie do *Anglo-Norman Dictionary Project* (<https://www.aber.ac.uk/en/modernlangs/research/current-research/anglo-norman-dictionary/>) termin *Anglo-Norman* zdefiniowany jest właśnie jako francuski używany w Anglii od czasu podboju w 1066 roku do połowy XV wieku<sup>45</sup>. Podobnie dla Inghama (2013), termin anglonormański wykracza poza wskazane powyżej ramy: mówi on bowiem o francuskim z drugiej połowy XIV wieku właśnie jako o anglonormańskim;
- **angielskiej francuszczyźnie** („the French of England”). Wogan-Browne (2013: 1) wskazuje na ten termin jako obejmujący całą gamę odcieni dialektalnych odnotowanych między wariantami francuszczyzny używanymi w Anglii między XI i XV wiekiem. Zdaje się, że termin ten, podobnie jak *romaniz*, najlepiej określa omawiany wariant francuszczyzny, oddając jego lokalizację geograficzną bez konieczności opowiadania się po którejkolwiek ze stron w kwestii omówionych powyżej granic czasowych, mniej lub bardziej przekonująco umotywowanych i równie nieprzewidywalnie przestrzeganych w literaturze przedmiotu.

<sup>45</sup> O takiej klasyfikacji, opartej na parametrach geograficznych, krytycznie wyraża się Kibbee (1996: 2).

Pomimo walorów terminu „angielska francuszczyzna”, sędzę, że *romanz* jest terminem bezpieczniejszym z kilku powodów, z których dwa przytoczę poniżej. Po pierwsze, *romanz*, będąc zapożyczeniem (z samego siebie), ma tę samą formę bez względu na język opisu. Również z racji etymologii, nie sposób pomylić go z żadnym innym terminem. Dlatego też będę odwoływać się tu do wspomnianych odmian francuszczyzny za pomocą określenia *romanz*. Jednocześnie chcę wyjaśnić, że będę używać go w przedstawionej poniżej dyskusji na temat statusu *romanz* w sposób niezależny od terminologii zastosowanej przez omawianych przeze mnie badaczy.

Podjmując sygnalizowane powyżej zagadnienie statusu *romanz* w Anglii, odwołam się do zaledwie kilku autorów spośród szerokiej plejady badaczy, wybierając przedstawicieli różnych podejść i reprezentujących odmienne poglądy, starając się w ten sposób przedstawić możliwie szeroki zakres istniejących interpretacji.

Trotter (1996: 21) oraz Crespo (2000: 24) wskazują na *romanz*, obok łaciny, jako język o wysokim prestiżu, będący – również obok łaciny – językiem źródeł pisanych. Trotter (1996: 21) podkreśla, że mimo zbieżności funkcji z łaciną, należy widzieć go w początkowym okresie jako język narodowy, ale jest to ogląd słuszny tylko do połowy XIV wieku. Potem *romanz* zostaje ograniczony do funkcji zbliżonych do łaciny: jako język źródeł pisanych opanowany wyłącznie przez warstwę wykształconą. Zbliżony pogląd na temat statusu *romanz* jako języka jedynie początkowo rodzimego wyraża Kibbee (1996: 17), który jednak umiejscawia zmianę tego statusu w XIII wieku, podobnie jak Pope (1952), która plasuje ją na przełomie XII i XIII wieku Lusignan (2013: 19) również twierdzi, że z czasem *romanz* przestał być językiem rodzimym dla przeważającej części użytkowników: opanowywali go oni jako drugi język, jednak badacz nie wskazuje wyraźnie na czas zmiany. Sądząc z jednego z przytoczonych argumentów (Lusignan 2013: 19), mianowicie, że *romanz* był jedynym językiem narodowym, który można było opanować metodą zarezerwowaną dla łaciny, czyli za pomocą materiałów dydaktycznych, można wnosić, że zmianę tę datuje na połowę XIII wieku, wtedy bowiem pojawiły się pierwsze materiały dydaktyczne do nauki *romanz*. Niezależnie od datacji tej zmiany, mamy do czynienia ze sztucznie podtrzymywanym statusem drugiego języka (Kibbee 1996: 17). W tym ujęciu *romanz* jeszcze bardziej przypomina łacinę.

Z poglądem jakoby *romanz* miał być sztucznie podtrzymywanym językiem elit nie zgadza się z dwóch zasadniczych powodów szereg badaczy. Pierwszą grupę reprezentuje Ingham (2013: 44), który twierdzi, że diachroniczne dane dotyczące *romanz* wskazują, iż rozwijał się równoległe do kon-

tyntentalnej francuszczyzny, tym samym wykluczając możliwość, by był to język podtrzymywany sztucznie (w sensie ograniczenia akwizycji wyłącznie do kontekstów pedagogicznych). Taki sam pogląd wyraża De Jong (1996). Z kolei druga grupa badaczy podważa elitarny charakter *romanz*. Reprezentantką tego poglądu jest Oliva (2013: 102), która na podstawie badań zapiśków klasztornych i zawartości bibliotek wykazuje, że *romanz* nie miał statusu języka elitarnego. Był bowiem używany w klasztorach żeńskich (na przykład do wspólnych czytań) przez zakonnice, których nazwiska nie sugerują arystokratycznego pochodzenia. Podobnego zdania co do statusu użytkowników *romanz* jest Rothwell (1976). Nieco trudniej sklasyfikować poglądy Crespo (2000: 24), która podkreśla, że *romanz* pozostał w Anglii językiem najeźdźców i mniejszości (w tym sensie nie był to język sztuczny, ale czy elitarny?), spychając angielski, będący językiem przytłaczającej niewykształconej, ale podbitej większości, do roli języka wyłącznie mówionego<sup>46</sup>.

Podsumowując, ze względu na obecność w Anglii *romanz*, status angielskiego był znacznie niższy niż języków narodowych w innych krajach Europy, w których nie konkurowały z nimi inne języki narodowe związane z elitami. W Anglii, podobnie jak w całej zachodniej Europie, w hierarchii języków najwyżej umiejscowiona była łacina. Po niej, a niejednokrotnie obok niej, znajdował się *romanz*, angielski zaś plasował się na końcu.

Przedstawione tu informacje na temat sytuacji socjolingwistycznej w normańskiej Anglii oparte są na badaniach wielu aspektów wzajemnego współistnienia języków: badaniach nad zapożyczeniami i ich czasem oraz kierunkiem, nad zmianami semantycznymi, zasobami bibliotecznymi i zawartością manuskryptów (były to zazwyczaj kompilacje tekstów, mówiły więc dużo o odbiorcy i jego obyczajach językowych), tekstami mieszanymi itp. Odnosząc zdobytą tą drogą wiedzę do moich badań nad psalterzami, zaobserwowałam, że odzwierciedlają one sytuację socjolingwistyczną w sposób niezwykle precyzyjny. Poniżej omówię pod tym kątem trzy wybrane psalterze (bądź grupy psalterzy) powstałe w Anglii: oksfordzki (3.1.1), Edwina (3.1.2) i Psalterz z łacińską glosą (3.1.3). Wybór tekstów podyktowany jest ich wyjątkowym charakterem: Psalterz oksfordzki jest chronologicznie pierwszym przekładem na *romanz*, Psalterz Edwina zawiera wszystkie trzy języki normańskiej Anglii.

<sup>46</sup> Aspektem, którego nie powinno zabraknąć w żadnej dyskusji na temat średniowiecznych kontaktów językowych jest ówczesny sposób kategoryzowania języka, całkowicie odmienny od współczesnego podejścia. Języków narodowych pozostających w ścisłym kontakcie w okresie średniowiecza nie należy pojmować jako całkowicie odrębnych bytów, przynajmniej w aspekcie leksykalnym (Rothwell 1994, Trotter 1996: 21, Wogan-Browne 2013: 174).

Ostatni z psalterzy tłumaczono zarówno na *romanz*, jak i na angielski, a różnice kodykologiczne między zachowanymi manuskryptami stanowią wymowne świadectwo sytuacji socjolingwistycznej, stanowiąc tym samym nieocenione tło dla omówienia Psalterza Richarda Rolle'a.

### 3.1.1. Psalterz oksfordzki

Psalterz oksfordzki to chronologicznie pierwsze kompletne tłumaczenie *Gallicanum* na *romanz* i jednocześnie prawdopodobnie najstarszy zachowany francuski tekst (Rector 2010: 5 za Bonnardem [1884] 1967: 130–49 i Bergerem 1884: 3–4, 16–17)<sup>47</sup>. Jego najstarszy odpis zachowany jest w Psalterzu monteburskim (MS Douce 320, Bodleian Library, Oxford) datowanym na rok 1115 (Rector 2009: 201)<sup>48</sup>. Jest to wprawdzie pierwszy, ale w żadnym

<sup>47</sup> Kiwitt (b.d.) pisze o istnieniu tłumaczenia Biblii na żydowskofrancuski (termin wyjaśniam poniżej) już w XII wieku; podobnie Roth (2003: 393) mówi o wczesnej żydowskofrancuskiej glosie biblijnej. Są to wprawdzie przekłady Biblii i nie mogą ich tu pominąć, jednak tekstem źródłowym jest tu Biblia hebrajska (Hillaby i Hillaby 2013: 194). Dlatego też tłumaczenia na żydowskofrancuski należy rozpatrywać jako niezależne od przekładów chrześcijańskich na starofrancuski, gdzie tekstem źródłowym była Wulgata.

Co do samego terminu *żydowskofrancuski*, określanego również w literaturze jako język *zarfatit* (Birnbaum [1974] 1997) lub zachodni Loez (Loez to termin zaproponowany przez Weinreicha [1973] 2008 w oparciu o hebrajską frazę z Psalmu 114.1: *me'am lo'ez* „od ludu obcego języka”) – wymaga on wyjaśnienia, które nie będzie zaakceptowane przez wszystkich badaczy, jako że istnieją na ten temat sprzeczne poglądy. Badacze są zgodni co do tego, że żydowskofrancuski to starofrancuski, którym posługiwali się Żydzi zarówno we Francji, jak i w Anglii. Jednak nie ma zgodności co do cech tej odmiany językowej. Przeważająca część badaczy (np. Darmesteter 1890, Banitt 1963, Kiwitt i Dörr 2015) twierdzi, że etnicznie i kulturowo odrębna grupa użytkowników nie nadała mu specyficznych, odrębnych właściwości dialektalnych. Przeciwnie: wykazywał on cechy dialektu lokalnego, a jedyną właściwością wyróżniającą go spośród odmian miejscowych (oprócz użytkownika) była forma zapisu. Żydowskofrancuski, we wszystkich swoich dialektalnych odmianach, zapisywany był za pomocą alfabetu hebrajskiego i to go właśnie w sposób jednoznaczny wyróżnia. Jak się dowiadujemy z *Encyclopaedia Judaica*, zapis ten rozwijał się i rządził własnymi prawami, a jego badania dostarczają ciekawych informacji na temat rozwoju lokalnych odmian francuskiego. Przeciwnego zdania w kwestii statusu żydowskofrancuskiego są Levy (1964), Weinreich ([1973] 2008), Blondheim (1925) i Birnbaum ([1974] 1997), którzy uważają go za odrębną odmianę językową.

Podsumowując, tłumaczenia na żydowskofrancuski, bez względu na status przyznany językowi przekładu, należą do innej tradycji tekstowej (stanowiły pomoc dydaktyczną w nauczaniu przekazu Biblii hebrajskiej) i nie są tu omówione jako niezwiązane z wzajemnie na siebie oddziałującymi przekładami Wulgaty.

<sup>48</sup> Znacznie późniejszą datację podaje Menger (1904: 12), wskazując na koniec XII w.

wypadku nie jedyny przekład psalterza na *romanz*: w Anglii do 1170 roku powstały bowiem co najmniej trzy, jeśli nie cztery odrębne przekłady (Rector 2009: 201). W kontekście prowadzonej tu dyskusji warto zwrócić uwagę na angielską lokalizację tych przedsięwzięć.

Najistotniejszą cechą Psalterza monteburskiego jest brak łaciny: tekst psalmów przedstawiony jest w języku narodowym<sup>49</sup> i jest on materialnie niezależny od *Gallicanum*. Był on przeznaczony do prywatnej modlitwy i medytacji, o czym świadczy zarówno *mise-en-page* (Rector 2009), jak i zastosowana interpunkcja (Parkes [1992] 2012). Ponadto niezwykle szeroka cyrkulacja tego tłumaczenia (Dean i Boulton 1999, Rector 2009, 2010) świadczy o jego wadze i popularności: Dean i Boulton (1999) mówią o 12 zachowanych w całości kopiach sprzed roku 1300. Niezależność stylistyczna francuszczyzny od łaciny była tak ewidentna, że spośród siedmiu zachowanych dwunastowiecznych kopii tego tekstu tylko jedna została przedstawiona jako interlinearne tłumaczenie łaciny: kopia w MS Harley 5102 (British Library, London)<sup>50</sup>. Jednak próba zestawienia tekstu *romanz* z łacińskim okazała się przedsięwzięciem karkołomnym i w związku z tym zaniechano *romanz* po Psalmie 25 (Rector 2010: 6–11).

O ile nieobecność łaciny w Psalterzu monteburskim jest wymowna sama w sobie, pokazując zarazem niezależność *romanz* i jego dostatecznie wysoki status, by przedstawić w nim tekst Psalmów, o tyle kilka dekad młodszy<sup>51</sup> Psalterz z Winchesteru<sup>52</sup> mówi równie wiele na temat statusu *romanz* poprzez sposób, w jaki łacina została w *romanz* zestawiona. Po pierwsze jest to, w przeciwieństwie do Psalterza monteburskiego, egzemplarz luksusowy, co pokazuje wysoki status obu zamieszczonych w nim tekstów. Po drugie, *mise-en-page* pokazuje *romanz* jako tekst w stosunku do łaciny równoległy, nie zaś łacinie podporządkowany. Oba teksty przedstawione są w kolumnach równoległych (Hunt 2008: 372), z zastosowaniem takich samych elementów wyróżniających i z horyzontalnym

<sup>49</sup> Jak zauważa Rector (2010: 6), wczesnym tekstem *en romanz* często towarzyszą prologi, które *romanz* jako medium „usprawiedliwiają”, chwalać zalety tekstu w języku narodowym, jednak w Psalterzu monteburskim nie spotykamy się z taką praktyką.

<sup>50</sup> Według informacji katalogowej z *British Library* (<http://www.bl.uk/catalogues/illuminated-manuscripts/record.asp?MSID=8758>), manuskrypt pochodzi z okresu 1200–1225.

<sup>51</sup> Manuskrypt datowany jest przez Rectora (2009: 203) na czas między 1129–1161; nieco późniejszą datację widzimy w jego kolejnej publikacji (2010: 13): 1150–1160. Jeszcze później umieszcza go informacja katalogowa z *British Library*, wskazując czas między połową XII wieku a drugą połowę wieku XIII.

<sup>52</sup> Skany kompletnego manuskryptu dostępne są na stronie *British Library* ([http://www.bl.uk/manuscripts/FullDisplay.aspx?ref=Cotton\\_MS\\_nero\\_c\\_iv](http://www.bl.uk/manuscripts/FullDisplay.aspx?ref=Cotton_MS_nero_c_iv)).

wyrównaniem wersów w obu wersjach językowych, co – jak wskazuje Rector (2010: 13) – odzwierciedla partnerskie relacje między oboma tekstami.

W ramach podsumowania należy podkreślić dwa istotne parametry związane z tłumaczeniami psalterza na *romanz*: geograficzny i chronologiczny. Zaczynając od pierwszego, warto zauważyć, że wszystkie wspomniane wyżej kopie psalterza sprzed roku 1300 pochodzą z obszaru Anglii. Nie musi to wprawdzie świadczyć o braku kopii wykonanych we Francji, a jedynie o znacznie szerszej cyrkulacji tekstu w Anglii niż we Francji. To z kolei wskazuje, iż psalterz *en romanz* cieszył się w Anglii wyższym niż we Francji statusem. Jest to zrozumiałe: w Anglii hierarchia języków jest szersza, bo obejmuje nie tylko łacinę i lokalny język narodowy (jak ma to miejsce we Francji), ale i język klasy panującej. *Romanz* ma więc w Anglii wyższą rangę nie tylko przez kontrast z lokalnym językiem potocznym (angielskim), ale i z racji jego związków z arystokracją, która (przynajmniej w początkowym okresie) nie posługuje się językiem angielskim. We Francji w sposób naturalny te nastroje językowe nie mają odzwierciedlenia i status francuszczyzny kształtuje się tam wyłącznie w kontraście do łaciny. Francuski plasuje się więc tam na przeciwnym w stosunku do łaciny krańcu skali<sup>53</sup>.

Komentarza wymaga również fakt, że tłumaczenie księgi Biblii na francuski zbiega się z podbojem Anglii. Oczywiście istnieje pewna tendencja w rozwoju języków narodowych w tym kierunku i można byłoby chcieć widzieć tę koordynację czasową jako przejaw tej tendencji, a więc nie zakładać między nimi związku. O tym, że nie mamy do czynienia ze zwykłą zbieżnością czasową świadczy jednak fakt, że to właśnie w Anglii, gdzie status francuszczyzny jest dużo wyższy niż na kontynencie, powstają pierwsze tłumaczenia psalterza na francuski. To tu bowiem francuski jest dużo więcej niż językiem narodowym – jego status stanowi bezpośrednie przełożenie statusu politycznego Normanów.

### 3.1.2. Psalterz Edwina<sup>54</sup>

Relacje między łaciną, angielskim i *romanz* doskonale ilustruje Psalterz Edwina, znany również jako Psalterz z Cambridge. Jest to *psalterium triplex*

<sup>53</sup> Zarówno sytuacja językowa w Anglii, jak i we Francji była dużo bardziej skomplikowana, jednak przedstawione tu dla ukazania istotnych aspektów socjolingwistycznych uproszczenie nie jest pozbawione ogólnych cech poprawności.

<sup>54</sup> Zdygitalizowany manuskrypt jest w całości dostępny na stronie biblioteki *Trinity College* w Cambridge ([http://trin-sites-pub.trin.cam.ac.uk/manuscripts/r\\_17\\_1/manuscript.php?fullpage=1&startingpage=1](http://trin-sites-pub.trin.cam.ac.uk/manuscripts/r_17_1/manuscript.php?fullpage=1&startingpage=1)).

powstałe w Anglii w pierwszej połowie XII wieku<sup>55</sup>, będące kopią niezachowanego wcześniejszego egzemplarza (Markey 1992: 144). Przedstawia w trzech kolumnach wszystkie trzy opisane w sekcji 2 łacińskie Psalterze św. Hieronima: *Romanum*, *Gallicanum* i *Hebraicum*, dodatkowo opatrzone głosą. Najważniejszemu z tekstów – *Gallicanum* – towarzyszy na marginesie glosa łacińska<sup>56</sup> (czyli w języku o najwyższym statusie). Tekst ten umiejscowiony jest na zewnętrznej części karty, czyli po prawej stronie na foliach *recto* i po lewej na foliach *verso*. Wewnętrzna kolumna przedstawia łaciński tekst *Hebraicum*, któremu towarzyszy glosa interlinearna w języku *romanz* i jest to jedyne francuskojęzyczne tłumaczenie *Hebraicum* dokonane w średniowieczu (Markey 1992: 142)<sup>57</sup>. Pomiędzy tymi dwoma kolumnami znajduje się *Romanum* – Psalterz *par excellence* anglosaskiej Anglii (VII–X w.) wyparty na skutek reformy monastycznej przez *Gallicanum* (zob. sekcja 2). Łacińskiemu tekstowi *Romanum* towarzyszy staroangielska glosa, również w trybie interlinearnym.

Zarówno dobór glosy do tekstów, jak i implikacje kodykologiczne płynące z zaplanowanego dla Psalterza *mise-en-page* w niezwykle precyzyjny sposób ilustrują socjolingwistyczną dynamikę okresu, w którym powstał Psalterz Edwina.

<sup>55</sup> Rector (2009: 202) datuje ten manuskrypt na ok. 1155–1160; w swojej późniejszej publikacji (2010: 1) wskazuje na czas 1125–1140; Gibson (1992: 1) i Webber (1992: 24) datują ten manuskrypt na lata 50. XII w. Taką samą datą opatrzone jest manuskrypt na oficjalnej stronie *Trinity College* w Cambridge, *The James Catalogue of Western Manuscripts* (<http://trinity-sites-pub.trin.cam.ac.uk/james/viewpage.php?index=1229>).

<sup>56</sup> Termin *glosa* używany jest w literaturze fachowej w więcej niż jednym znaczeniu. Może on oznaczać komentarz do tekstu w języku zgodnym z tekstem, który tym samym wyjaśnia i w tym znaczeniu użyty jest w tym zdaniu; może też oznaczać podstawienia wyrazowe w innym języku, stanowiące pomoc językową w zrozumieniu tekstu.

<sup>57</sup> Markey (1992: 142) mówi o dwóch manuskryptach, które zawierają tłumaczenie *Hebraicum*: są to omawiany tu Psalterz z Cambridge oraz Psalterz o sygnaturze BN, MA lat. 8846, przechowywany w *Bibliothèque nationale* w Paryżu. Jest on znany wśród historyków sztuki jako Psalterz paryski, co jednak wprowadza terminologiczny zamęt, jako że tamtejsza biblioteka posiada również inny manuskrypt Psalterza, o sygnaturze BN, MS lat. 8824, również zwany paryskim, jednak tym razem przez językoznawców i anglosaksonistów. Nie jest to na dodatek jedyny problem związany z Psalterzem paryskim (BN, MA lat. 8846). O wiele istotniejsza jest dla nas kwestia relacji zawartego w nim tłumaczenia *Hebraicum* do tekstu zamieszczonego w Psalterzu Edwina. Jak pokazuje Markey (1992: 144, 151–4), hipoteza, że stanowi on odrębne tłumaczenie nie jest dostatecznie mocno poparta danymi. Próbę odpowiedzi na pytanie, jaka jest relacja między tymi tekstami – czy mamy do czynienia z kopiami starszego niezachowanego oryginału, czy też młodszy manuskrypt jest kopią starszego – podejmują Markey (1992: 151–4) i Stirnemann (1992).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że tekst łaciński o najwyższym statusie, czyli *Gallicanum*, zajmuje najwięcej miejsca na stronie. Ponadto opatrzone jest głosą na marginesie po obu stronach tekstu (wyraźnie szerszym po zewnętrznej części strony), co w efekcie oznacza, że razem z komentarzami zajmuje ponad 2/3 strony przeznaczonej dla trzech tekstów łacińskich z głosą, nadając tym samym psalterzowi wygląd typowy dla dwunastowiecznych łacińskich ksiąg biblijnych opatrzonych głosą (Webber 1992: 13)<sup>58</sup>. Jest to zabieg świadomy – Psalterz Edwina został starannie zaprojektowany nie tylko tak, by przewidziane teksty estetycznie zamieścić na stronie, ale aby tym rozmieszczeniem ukazać ich wzajemną hierarchię (Webber 1992: 13–14). To średniowieczna praktyka przekazu informacji za pomocą środków paratekstowych, kontynuowana w początkowym okresie druku. Odwołując się do całego szeregu edycyjnych elementów (umieszczenie tekstu na stronie, wykorzystanie marginesów, rodzaj glosy, krój pisma, wielkość liter, liniowanie strony etc.), strona przemawiała do odbiorcy nie tylko tekstem, ale właśnie tym, jak została zaaranżowana, czyli poprzez swoje *mise-en-page*<sup>59</sup>.

Układ strony nie pozostawia wątpliwości co do prymatu *Gallicanum*, na co już wskazałam, natomiast stosownie do swojej niższej rangi, *Romanum* i *Hebraicum* dzielą między sobą pozostałą część strony. Każdy z Psalterzy dostaje dokładnie tyle samo przestrzeni co węższy margines dla łacińskiej glosy *Gallicanum*. Jak wspomniałam powyżej, glosy *Romanum* i *Hebraicum* umieszczone są w przestrzeni interlinearnej. Tak więc na pierwszy rzut oka status obu tekstów może zdawać się taki sam. O tym, że tak nie jest, świadczy kilka faktów, które warto omówić.

Zaczynając od *Romanum*, należy powiedzieć, że jest to psalterz z przeszłością i to istotną, bo zapoczątkował on tradycję interlinearnej glosy do tekstu psalterza w języku narodowym: glosa staroangielska to pierwsza narodowa glosa Psalterza. Jednak dla *Romanum* to już tylko przeszłość i to zarówno dla języka glosy, którego dynamiczny rozwój jako języka literackiego został gwałtownie zahamowany przez najazd normański, jak i w odniesieniu do tekstu łacińskiego, już praktycznie nieużywanego w liturgii, można więc powiedzieć – zdegradowanego. O ile *Hebraicum* też nie jest używane w liturgii, o tyle

<sup>58</sup> Zob. też De Hammel (1984).

<sup>59</sup> Rozwój *mise-en-page* średniowiecznego manuskryptu omówiony jest w Partridge (2011). Parkes ([1992] 2012: 50) oraz Hotchkiss i Robinson (2008: 1) pokazują, że wczesny druk w całości zaakceptował te konwencje. Zob. też Charzyńska-Wójcik (2016a), gdzie przedstawiam zarys tych konwencji i omawiam przykład realizacji *mise-en-page* w XVII-wiecznym wydaniu Psalterza szkockiego.

jednak jest ono tekstem o zdecydowanie wyższej randze. Uważane jest ono za wartościowe narzędzie w hermeneutyce, jest więc cenione przez egzegetów psalterza (Cooper 1950, Markey 1992: 152). Relacje te oddane są w Psalterzu Edwina w sposób bardzo wyraźny, zarówno za pomocą środków edycyjnych – tu pomocne są badania paleograficzne i kodykologiczne, jak i językowych.

Webber (1992: 21) pokazuje, że kopista *Romanum* posiadał znacznie niższy stopień umiejętności niż skrybowie odpowiedzialni za *Gallicanum* i *Hebraicum*, co dodatkowo uwydatnia niższą rangę tekstu. Ponadto Webber (1992: 21) zauważa, że wprawdzie istnieje możliwość, że wszystkie trzy łacińskie psalterze mogłyby być kopiowane jednocześnie, jednak wskazuje na pewne dane sugerujące, że tekst *Romanum* mógł zostać uzupełniony po *Gallicanum* i *Hebraicum*, co znów wskazuje na jego niski status.

Przechodząc do argumentów językowych, dobór języków glosy w każdym z trzech przypadków wzmacnia wymowę *mise-en-page*. Jak już wspomniałam wcześniej, tekstowi *Gallicanum* towarzyszy glosa łacińska, natomiast pozostałe dwa psalterze opatrzone zostały glosą w językach narodowych. I tu jednak jest ukryta dalsza hierarchia: wyższemu rangą tekstowi łacińskiemu odpowiada wyższy rangą język narodowy: tu *romanz* dla *Hebraicum*, a staroangielski dla *Romanum*. Na tym jednak nie koniec: we wszystkich pasażach omawianego manuskryptu, w których brakuje miejsca dla glosy narodowej w obu językach, staroangielski każdorazowo ustępuje *romanz* (O'Neill 1992: 137)<sup>60</sup>. Oznacza to w praktyce pominięcie tekstu staroangielskiego na rzecz *romanz*. Takie *mise-en-page* dowodzi niezbitości wyższości *romanz* nie tylko poprzez wymowę gotowego manuskryptu, ale i poprzez kolejność produkcji, która też dawała pierwszeństwo *romanz* wobec staroangielskiego.

Dalszych dowodów na ten stan rzeczy dostarcza analiza językowa glos narodowych. Glosa staroangielska jest składanką w sposób niemalże przypadkowy zaczerpniętą z dostępnych staroangielskich glosowanych psalterzy (Berghaus 1979, O'Neill 1992, Rector 2010,), często niejednorodną zarówno pod względem czasowym, jak i dialektalnym. Ponadto, jak dowodzi O'Neill (1992: 124), wiele psalmów, ale wyłącznie z pierwszej części psalterza (Psalmy 1–77), zawiera tekst zmodernizowany. Do tego należy dodać, że tekst staroangielski, czy raczej sekwencja wyrazów, bo tak trzeba ten rodzaj glosy sklasyfikować, wprost roi się od błędów kopisty (Rector 2010), znów w sposób dość niekonsekwentny poprawianych (O'Neill 1992: 124). Świadczy to o mocno

<sup>60</sup> Psalterze są tak rozplanowane na stronie, że sytuacja taka nie mogła mieć miejsca. Uwaga ta dotyczy innych części manuskryptu, w których angielski i *romanz* stanowią glosę do łaciny.

archaicznej w stosunku do czasu powstania Psalterza Edwina angielszczyźnie (O'Neill 1992: 135), z którą kopiści radzili sobie słabo<sup>61</sup>.

W przeciwieństwie do glosy staroangielskiej, glosa *romanz* stanowi spójny językowo i syntaktycznie tekst (Rector 2010: 4), a więc należałoby mówić o niej raczej jako o tłumaczeniu interlinearnym. Widać wyraźnie dbałość o tekst *romanz*, czego nie można powiedzieć o tekście staroangielskim, a co jest również przejawem hierarchii omawianych tekstów.

W tym momencie uzasadnione wydaje się postawienie pytania, dlaczego w ogóle glosę staroangielską w Psalterzu Edwina zamieszczono? Jest to luksusowy manuskrypt, z niezwykle bogatym programem ilustracji<sup>62</sup>, a jego potencjalny czytelnik nie był użytkownikiem języka angielskiego. Ponadto należy przypomnieć, że na skutek zmian językowych, angielszczyzna skopiowana do omawianego manuskryptu z kilkusetletnich już wtedy Psalterzy dalece odbiegała od angielszczyzny współczesnych Psalterza Edwina.

W odpowiedzi na powyższe pytanie, O'Neill (1992: 137) sugeruje, że umieszczenie interlinearnej glosy staroangielskiej w Psalterzu Edwina jest elementem symetrii w stosunku do glosy *romanz*, oba teksty stanowią bowiem wernakularne tłumaczenie łaciny. *Romanz* w Psalterzu Edwina to tłumaczenie z łaciny na język narodowy o wysokiej randze i w tym sensie staroangielska glosa do *Romanum* jest jego paralełą, stanowi bowiem nawiązanie do anglosaskiej tradycji glosy staroangielskiej (wówczas języka o wysokim statusie) do tekstów łacińskich. Tak więc O'Neill tłumaczy obecność glosy staroangielskiej potrzebą symetrii w stosunku do *romanz* i elementem tradycji, w której język narodowy o wysokim statusie godnie pełni funkcje służebną w stosunku do łacińskiego oryginału<sup>63</sup>. Do tych dwóch argumentów chciałabym dodać trzeci, nie mniej ważny. Francuskojęzyczna glosa w omawianym manuskrypcie stanowi pierwsze zachowane interlinearne tłumaczenie psalterza na jakikolwiek z dialektów francuskiego. Nie jest to jednak pierwsza narodowa glosa do psalterza łacińskiego. Tradycję tę zapoczątkowuje właśnie

<sup>61</sup> O'Neill (1992: 135) podkreśla, że analiza licznych poprawek wskazuje na znajomość staroangielskiego u korektora.

<sup>62</sup> Psalterz Edwina jest najbogatszym w iluminacje manuskrypcem z XII w. i zawiera 166 kolorowych szkiców, ponad 500 malowanych inicjałów pełnej wielkości, a każdy wers we wszystkich łacińskich wersjach oddzielony jest złotym lub srebrnym mniejszym inicjałem (Heslop 1992: 25).

<sup>63</sup> O'Neill (1992) odnosi się do specyficznego angielsko-łacińskiego dokumentu z 1155 roku sygnowanego przez Henryka II, twierdząc, że obecność angielskiego w obu manuskryptach jest przejawem tej samej tendencji do „zachowywania aspektów staroangielskiej przeszłości w nowej normańskiej rzeczywistości” (O'Neill 1992: 136; przeł. M.Ch.-W.).

glosa staroangielska i to z niej glosa *romanx* wyrasta, jest więc przejawem jej kontynuacji<sup>64</sup>. Zestawienie obu tych glos w Psalterzu Edwina jest równoznaczne z ukazaniem *romanx* jako kontynuacji kilkusetletniej, szanowanej tradycji. W ten sposób francuskie tłumaczenie plasuje się jako jej część. Glosa staroangielska jest więc wyraźnym sygnałem, że język narodowy w tej funkcji uświęcony jest wielowiekową tradycją, tym samym uprawomocniając tłumaczenie psalterza na *romanx*.

Podsumowując, w ten złożony, ale nie pozostawiający wątpliwości interpretacyjnych sposób, *sacra pagina* pokazuje nam, że *romanx* to partner łaciny – status taki nadaje mu uprzywilejowana pozycja jego użytkowników w normańskiej Anglii, podczas gdy angielski to uczestnik honorowany wyłącznie w perspektywie diachronicznej, w dodatku w sensie dość formalnym (biorąc pod uwagę jakość glosy), a zupełnie nieistotny w swojej aktualnej formie.

### 3.1.3. Psalterz z łacińską glosą

Trzecim psalterzem, który w sposób istotny, ale odbiegający od tych omówionych w sekcjach 3.1.1 i 3.1.2, ukazuje hierarchię językową w Anglii, jest Psalterz z glosą łacińską. Jest to tekst, z którym do dziś wiąże się szereg niejasności. Po pierwsze, łacińska glosa wcielona jest w tekst Psalterza, co jest rzadkością w kulturze średniowiecza pieczołowicie przechowującej tekst Biblii. Tu bowiem glosa narusza integralność tekstu *Gallicanum*, niejako stanowiąc interwencję w tekst natchniony. Nie wnikając w istotę tego dość niezwykłego przedsięwzięcia, które należałoby widzieć jako zespolenie (podstawowej) egzegezy z tekstem psalterza<sup>65</sup>, postaram się przedstawić tu tylko najistotniejsze dla tego rozważania informacje.

Autora glosy łacińskiej nie udało się ustalić<sup>66</sup>, jednak wiemy, że tekst został w pierwszej kolejności przetłumaczony na francuski<sup>67</sup>, a następnie na angielski (w połowie XIV w.), przy czym to ostatnie tłumaczenie było oparte zarówno

<sup>64</sup> W tym kontekście ciekawa jest obserwacja Webber (1992: 24), która zauważa, że zarówno pod względem skryptu, tekstu, jak i ilustracji, Psalterz Edwina stanowi niezwykle połączenie minionej tradycji anglosaskiej z elementami typowymi dla XII wieku.

<sup>65</sup> Zagadnienie naruszenia integralności tekstu natchnionego poprzez wcielenie w niego glosy omawiam szerzej w Charzyńska-Wójcik 2017b.

<sup>66</sup> Rymowany Prolog zawarty w jednym z zachowanych manuskryptów (MS Pepys 2498, Magdalene College, Cambridge) wskazuje na „pewnego Grzegorza” (*one Gregory*), do dziś jednak nie udało się go zidentyfikować (Bülbring 1891, Paves 1902, Reuter 1938, Black and St-Jacques 2012: część I, Charzyńska-Wójcik 2013).

<sup>67</sup> Oryginał tego tłumaczenia nie zachował się do dziś, istnieje jedynie jego XV-wieczna kopia (St-Jacques 1989: 138).

na łacinie, jak i pośrednio na francuskim tłumaczeniu (Paues 1904, Deanesly 1920, Reuter 1938, St-Jacques 1989, Black i St-Jacques 2012, Sutherland 2015)<sup>68</sup>. Informacja na temat francuskiego przekładu tego psalterza oraz jego funkcji jako pośrednika dla angielskiego przekładu towarzyszy dyskusjom o angielskim tłumaczeniu od ponad stu lat, tj. od czasu odkrycia dokonanego przez Paues (1904). Jak się okazuje, psalterz ten przetłumaczono również na *romanz*, jednak informacja ta pojawiła się w literaturze dopiero w roku 2015 (Sutherland 2015)<sup>69</sup>. Niewiele o tym przekładzie wiadomo<sup>70</sup>, dlatego skupię się tu na tekście, o którym mamy dostatecznie dużą wiedzę, by z niego wnioskować o sytuacji socjolingwistycznej w Anglii. Ponadto dane dotyczące dobrze zbadanego manuskryptu francuskiego i manuskryptów angielskich dostarczają wystarczająco dużo ważnych dla tej dyskusji informacji.

Zacznę od wersji francuskiej, która powstała wcześniej niż angielska i, jak zasygnalizowałam powyżej, stała się podstawą tłumaczenia niektórych fragmentów tekstu angielskiego. Co ciekawe, francuski przekład zachowany jest w manuskrypcie, który pochodzi z Anglii z XV w. (MS 6260, *Bibliothèque nationale de France*) i zawiera wyłącznie wersję francuską, co świadczy o tym, że właśnie w Anglii był ten przekład postrzegany jako niezależny od łaciny. Francuski miał na tyle wysoki status, że przekład na ten język uznano za dostatecznie dostojny. Oczywiście nie miał ten tekst przeznaczenia liturgicznego – tu jedynym dopuszczalnym językiem wciąż była łacina – jednak samodzielne występowanie francuskiego kontrastuje z przekładem angielskim. Ten zachował się w czterech manuskry

(MS Pepys 2498 w Magdalene College w Cambridge; MS 69 w Trinity College w Dublinie; MS Additional 17376 w British Library w Londynie; MS Scheide 143 w Princeton) i wszystkie zawierają tekst łaciński przeplatany

<sup>68</sup> Przypomina to nieco sytuację omówioną w sekcji 3.2.1. z czeskim tłumaczeniem, które poprzedziło tłumaczenie polskie i mogło służyć jako model bądź źródło dla polskiego przekładu.

<sup>69</sup> Nie oznacza to, że jest to tekst nieznan, lecz że w uprzednim piśmiennictwie nie łączono go w żaden sposób z pozostałymi omawianymi tu psalterzami, np. Hunt (2008) pisze o „Tywardreath Psalter”, czyli MS Additional 44949, British Library, London, omawiając go z perspektywy kompilacji tekstów anglonormańskich w Anglii.

<sup>70</sup> Zachowana kopia (Add 44949) pochodzi z północnej Anglii z okresu 1350–1400 (Hunt 2008: 379). Informacja katalogowa British Library datuje manuskrypt na 1375–1400; Friedman (1995: 244) wskazuje na rok 1360. Manuskrypt oprócz tłumaczenia zawiera psalterz łaciński, który, jak mogę stwierdzić po wstępnym badaniu porównawczym w British Library, jest zgodny z łaciną, będącą podstawą angielskiego tłumaczenia, choć każdy z zachowanych angielskich manuskryptów zawiera nieco inny tekst łaciński (w sensie selekcji glosy).

z tekstem tłumaczenia. Status angielskiego, mimo, że wyższy w XIV wieku niż w poprzednich stuleciach, nie uległ zasadniczej zmianie i ten kontrast między manuskryptami zawierającymi francuskie i angielskie tłumaczenie wyraźnie oddaje istotę relacji językowych w Anglii późnego średniowiecza.

### 3.2. Polska

Relacje językowe w Polsce nie były aż tak skomplikowane jak w Anglii, stąd nieco mniejszy poziom złożoności przedstawionej tu dyskusji. Zamiast więc omawiać sytuację językową, jak miało to miejsce w sekcji 3.1., rozpocznę od odpowiedzi na pytanie kiedy i z jakiej inicjatywy podjęto pierwsze próby przekładu psalterza na język polski.

Nie można tu mówić, jak w przypadku przekładów na *romanz*, o kontynuacji tradycji miejscowej (choć czeski przekład psalterza poprzedza tłumaczenie polskie) i sprzyjającej sytuacji socjolingwistycznej. Co zatem motywowało działalność translatorską w tym zakresie? Brückner (1902) twierdzi, że w klimacie wzmożonej religijności z racji najazdów tatarskich i zarazy morowej, polskiego tłumaczenia psalterza domagały się kobiety, a bezpośrednią inicjatorką przekładu była św. Kinga. Kossowska (1968: 16) wskazuje na czynniki globalne jako sprawcze w tym zakresie i nie sposób się z nią nie zgodzić. „Powstanie w języku narodowym takiego dzieła jak *Psalterz*, w wiekach, kiedy międzynarodowym językiem wszelkiej twórczości piśmienniczej jest łacina” świadczy o „dojrzałej świadomości językowej”. Kossowska (1968: 16) uznaje to przedsięwzięcie za wyraz „wykształcenia i wysubtelnienia uczuć religijnych, ambicji posiadania Psalterza we własnym języku narodowym połączonej z myślą o wejściu i przez to także w krąg narodów, które mają przekłady tej księgi w mowie ojczystej”. Powstały za przyczyną tych czynników w XIII wieku (Brückner 1902) pierwszy polski przekład nie zachował się wprawdzie, jednak „[f]ilologicznie ustalono” (Kossowska 1968: 15), że psalterze aż do połowy XVI wieku są odpisami „jednego i tego samego tekstu polskiego”, znanego jako Psalterz św. Kingi lub Psalterz sądecki. Odpisy te to Psalterz floriański, Psalterz puławski i Psalterz krakowski, którym poświęcone są kolejne trzy podrozdziały.

#### 3.2.1. Psalterz floriański<sup>71</sup>

Psalterz floriański to najstarszy manuskrypt zawierający odpis niezachowanego oryginału. Datowany jest powszechnie na przełom XIV i XV wieku

<sup>71</sup> Dostęp do kompletu skanów Psalterza floriańskiego można uzyskać przez stronę Polona (<http://polona.pl/item/285246/6/>).

i jest to jednocześnie najstarszy zachowany do dziś biblijny tekst w języku polskim (Pietkiewicz 2002: 75). Nie jest moim celem opisanie tu jego cech językowych (zob. Brückner 1902, Kossowska 1968), ale zanalizowanie manuskryptu od strony interesujących nas aspektów socjolingwistycznych i kodykologicznych oraz wskazanie, jak te informacje się uzupełniają i co nam mówią o statusie języka polskiego i funkcji przekładu. Rozpocznę od informacji ogólnych, które pozwolą umiejscowić Psalterz floriański w kontekście.

Jako miejsce powstania Psalterza floriańskiego wskazuje się Kraków lub Śląsk; dotychczasowe badania nie potwierdzają żadnej z tych lokalizacji w sposób jednoznaczny (Kossowska 1968: 23). Jako pierwszy za lokalizacją krakowską opowiada się Bandtkie (1827). Tęgo samego zdania są Brückner (1902) oraz Taszycki (1949a i 1949b). Brückner (1902) opiera swoje stanowisko na trójjęzycznym charakterze Psalterza floriańskiego (zob. poniżej), w szczególności na obecności w nim tekstu niemieckiego.

Tekst floryański mogliśmy śmiało krakowskim nazwać, gdybyśmy nazwy tej dla innego zabytku nie zachowywali; tylko w Krakowie, mieście jeszcze niemieckim, hanzeatyckim, XIV wieku, pomyślano o dodaniu czy połączeniu niemieckiego i polskiego tekstu; zostajemy jednak przy nazwie wiekiem uświęconej. (Brückner 1902: 2)

Zwolennikiem drugiej lokalizacji są Urbańczyk (1949) oraz Rospond (1949). Z kolei Michałowska wskazuje oba miejsca, twierdząc, że psalterz „powstał częściowo na Śląsku (w Kłodzku), a częściowo w Krakowie” ([1995] 2002: 295). Podobnego zdania jest Ożóg (2009: 160), choć podaje on taki scenariusz jako jedną z możliwości, jako drugą wskazując powstanie dzieła w całości w Krakowie.

Manuskrypt Psalterza floriańskiego zawiera oprócz Psalmów „dwa prologi, Symbol św. Atanazego i pięć kantyków, z których ostatni, Habakuka, urywa się na wersecie dziesiątym” (Kossowska 1968: 27). Sam tekst Psalmów zawiera trzy wersje językowe: łacińską, polską i niemiecką<sup>72</sup>, przedstawione z niezwykłą dyscypliną. Tekst napisany jest w dwóch równoległych kolumnach, wewnątrz których wszystkie trzy wersje językowe przedstawione są dla każdego wersu. Struktura wersu to kolejno: łacina (*Psalterium Gallicanum*), polski i niemiecki. Języki wyróżnione są kodem kolorystycznym, według

<sup>72</sup> Tekst niemiecki zbliżony jest do Psalterza trzebnickiego i Psalterza Piotra z Paczkowa (Śnieżyńska-Stolot 1992: 9).

którego dla łaciny zarezerwowano złoty, dla polskiego niebieski, a niemiecki oznaczono na czerwono. W każdym z tekstów nowy wers zaczyna się od początku linijki, nie ma tu więc przestrzennie wyrażonej podrzędności narodowych języków, jaką można było zaobserwować w manuskrypcie Edwina. Oczywiście kolejność przedstawienia tekstów jest sama w sobie istotna i w sposób jednoznaczny pokazuje hierarchię języków.

Hierarchię tę dodatkowo podkreśla dobór kolorów zarezerwowanych dla poszczególnych wersji językowych. Złoto dla łaciny nie wymaga komentarza; niebieski i czerwony to barwniki tańsze, jednak z tych dwóch niebieski ma wartość i znaczenie szczególne, dlatego też był mniej powszechnie używany. Nie mam wiedzy na temat zastosowanego w Psalterzu floriańskim niebieskiego pigmentu<sup>73</sup> dla oznakowania polskiej wersji językowej, jednak otrzymanie niebieskiego barwnika, niezależnie od jego rodzaju, wymagało w średniowieczu wielu zabiegów, dlatego też kolor ten stosowano w sposób przemyślany i celowy. Z kolei czerwony to kolor funkcjonalny, stosowany w manuskryptach od późnej starożytności, a w powszechnym użyciu będący już od V wieku. W związku z brakiem spisów treści i numerów stron był on stosowany do wyróżnienia fragmentów tekstu (rubrykacja). Stosowano go więc w celu wyraźnego zaznaczenia początków rozdziałów, a także do instrukcji liturgicznych umieszczanych w manuskryptach, w odróżnieniu od tekstu głównego pisanego czarnym atramentem. Wybór czerwonego koloru do tej funkcji

<sup>73</sup> W średniowieczu kolor niebieski można było osiągnąć na dwa sposoby: z lazurytu (*lapis lazuli*) powstawała ultramaryna, tzw. „niebiański błękit” (*celestial blue*), a z azurytu (węglanu miedzi) „ziemski błękit” (*terrestrial blue*). Ze względu na geograficzną dostępność minerałów, koszt otrzymania tego pierwszego (w średniowieczu sprowadzano go wyłącznie z Afganistanu) przewyższał wielokrotnie koszt pozyskania barwnika z azurytu (wydobywanego lokalnie w Europie, stąd alternatywne nazwy: górski lub niemiecki błękit). Jednak, mimo trudnej do uchwycenia gołym okiem różnicy (kwestia odbijania światła), średniowieczny artysta dokładał wszelkich starań, aby nie mieszać tych dwóch barwników, a raczej może należałoby powiedzieć – porządków, czego dowodzą niezbieżne współczesne badania prowadzone najnowszymi metodami (Bucklow 2014: 51). Jeśli więc na jednej ilustracji używano obu barwników, pigmenty te były starannie i systematycznie oddzielone, zarówno w kwestii przeznaczenia (np. droższym pokrywano szaty dostojników kościelnych, tańszego używano do tła), jak i w kwestii składu chemicznego – nie są one w najdrobniejszym choćby stopniu zmieszane. Trzeba było dokładać wielu starań, żeby osiągnąć nieskazitelną czystość pigmentów tak trudnych do rozróżnienia. Co ciekawe, starania te dotyczyły jedynie ilustracji zdobiącej stronę jako taką, podczas gdy zdobienia na marginesach nie podlegały tym samym prawom. To jednak temat, który wykracza zbyt daleko poza omawiane tu zagadnienia, podobnie jak średniowieczna alchemia malarstwa – sama w sobie fascynująca.

nie był przypadkowy, był to bowiem kolor łatwy do otrzymania zarówno ze względu na dostępność składników<sup>74</sup>, jak i prostotę wykonania.

Potwierdzenia omówionej tu hierarchii kolorów dostarcza analiza średniowiecznych kalendarzy zamieszczanych w manuskryptach o przeznaczeniu liturgicznym, w tzw. Godzinkach, a także niejednokrotnie w książkach zawierających instrukcje medyczne lub zapisy prawnicze. Widać wyraźnie hierarchię świąt oddaną za pomocą kolorów: mniej ważne święta zaznaczone są kolorem czarnym, nieco ważniejsze na czerwono, natomiast święta główne (Wielkanoc, Boże Narodzenie, Zwiastowanie) oznaczane są na niebiesko lub złoto (Spiegel 2014).

Podsumowując tę część rozważań można więc uznać, że hierarchia języków w Psalterzu floriańskim oddana jest za pomocą kolejności przedstawienia tekstów i dodatkowo podkreślona nieprzypadkowym doбором kolorów.

Fakt, iż Psalterz floriański zawiera trzy wersje językowe każe zapytać, dla kogo był przeznaczony. Debata na temat pierwotnego adresata czy adresatki Psalterza floriańskiego nie została jednoznacznie rozstrzygnięta, jednak przeważająca liczba badaczy wskazuje na Jadwigę jako osobę, dla której psalterz był przeznaczony. Nie wchodząc w szczegóły tych sporów<sup>75</sup>, chciałabym przedstawić niepodważalne cechy odbiorcy, jakie można wywnioskować z manuskryptu. Powtarzając za Pietkiewiczem (2002: 78–79), manuskrypt posiada ferialny podział psalmów, co sugeruje

przeznaczenie do użytku dworu Jadwigi. Prawdopodobnie miano z niego odprawiać zbiorowe nabożeństwa wzorowane na godzinach kanonicznych.

Na pewno nie był to modlitewnik podręczny [...], o czym świadczą jego spo-

<sup>74</sup> Do utworzenia czerwonej farby używano siarczku rtęci lub bieli ołowianej, która podgrzana dawała czerwoną minię. Oba barwniki były łatwo dostępne w całej Europie od czasów starożytnych.

<sup>75</sup> Dyskusję nad pierwotnym adresatem psalterza w dużej mierze podsyca tajemnicza monogramatyczna plecienka z dwóch gotyckich MM, którą znajdujemy w psalterzu trzy razy. Poddawana jest najrozmaitszym interpretacjom, które wiążą je z osobą, miejscem, rodem, zawołaniem dewocyjnym (Kossowska 1968: 23). Historyczny przegląd tych interpretacji przedstawia wyczerpująco Kossowska (1968: 23–25), zaznaczając, że „[w]yniki wszystkich badań prowadzą do ustalenia powiązań Psalterza z Jadwigą, ale w żadnym razie jako jego posiadaczką”, nie został bowiem ukończony za jej życia. Kossowska nie wyklucza jednak, że Jadwiga „rozmilowana w Psalterzu (założyła w Krakowie Kolegium Psalterzystów) mogła tę księgę zamówić, może nawet projektować układ tekstu” (1968: 25). Tęgo samego zdania co do roli Jadwigi przy powstaniu psalterza jest Śnieżyńska-Stolot (1992), jako wykonawcę wskazując Bartłomieja z Jasła. Opinia ta jednak nie zyskała w środowisku naukowym zwolenników (Ożóg 2009: 160).

re wymiary i ciężar. Gębarowicz uważa, że księga była przeznaczona do prywatnych nabożeństw św. Jadwigi, w których zapewne uczestniczyli również goście i przebywające na dworze duchowieństwo. (Pietkiewicz 2002: 78–79)

Należałoby teraz zapytać o stosunek tłumaczenia polskiego do łacińskiego oryginału. Odpowiedzi na to pytanie udziela Kossowska (1968: 28–29), wskazując na zaledwie nieliczne odchylenia przekładu w stosunku do łaciny:

uderza niezwykła dyscyplina wewnętrzna tłumacza i późniejszych przepisywaczy Psalterza. [...] Ten pełen posłuszeństwa stosunek do tekstu źródłowego tłumacza i późniejszych kopistów zasługuje na uwagę tym bardziej, jeżeli się zważy, że sąsiedzkie przekłady czeskie<sup>76</sup> z tego samego okresu wykazują w stosunku do tego samego źródła swobodę znacznie większą. (Kossowska 1968: 28–29)

Ponadto Kossowska sugeruje świadomą archaizację przekładu przez tłumacza posługującego się formami, które „z języka mówionego już wyszły”, a które były jednak „jeszcze bliskie, komunikatywne, choć prawdopodobnie ‘przestarzałe’” (1968: 40). Autorka wskazuje na konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań na potwierdzenie tej tezy. Zdaniem Kossowskiej, celem tego zabiegu miało być nadanie polskiemu Psalterzowi „starszego, godniejszego wyglądu”<sup>77</sup>.

Mamy więc Psalterz trójjęzyczny, z dominacją łaciny, polskim tłumaczeniem, pełniącym funkcję podrzędną w stosunku do oryginału, i z niemieckim przekładem – umieszczonym najniżej w hierarchii języków. Żeby jednak wiedzieć, czy *mise-en-page* odzwierciedla hierarchię języków (jak w przypadku psalterzy omawianych w sekcji 3.1.), należałoby wskazać powód zamieszczenia w Psalterzu floriańskim tekstu niemieckiego (bo usprawiedliwiać czy wyjaśniać obecności ani łaciny, ani polskiego nie ma potrzeby). W literaturze przedmiotu spotykamy dość powierzchowne opinie na ten temat. Wyjątkiem w tej kwestii jest Gębarowicz (1965), którego opinię przedstawię w końcowej części tej sekcji. Cytowany wcześniej Brückner (1902: 2) mówi, że „tylko w Krakowie, mieście jeszcze niemieckim, hanzeatyckim, XIV wieku, pomyślano o dodaniu czy połączeniu niemieckiego i polskiego tekstu”. W innej swojej pracy (Brückner 1938: 293) wygłasza podobną opinię, mówiąc, że „Psalterz zadysponowała sama Jadwiga; łaciński, bo tekst ten obowiązywał

<sup>76</sup> Kossowska (1968: 35–36) sugeruje, że Psalterz czeski, mimo iż od polskiego przekładu starszy, nie stanowi dla niego istotnego wzorca w warstwie językowej.

<sup>77</sup> Z taką samą praktyką spotykamy się w tłumaczeniu angielskim z 1611 roku znanym jako Biblia Króla Jakuba.

na Zachodzie; polski, bo była królową polską; niemiecki, bo jej mieszczanie jeszcze po niemiecku gwarzyli”.

Podjmując sugestię Brücknera w odniesieniu do powodu umieszczenia w Psalterzu tekstu niemieckiego<sup>78</sup>, należy stwierdzić, że status języka niemieckiego tak w Krakowie, jak i w wielu innych miastach (np. Gdańsk, Toruń czy Poznań, ale i poza obszarem Polski<sup>79</sup>), w których mieszczaństwo niemieckie stanowiło znaczny odsetek ludności<sup>80</sup>, nie jest w żadnym razie kwestią oczywistą. Konieczne jest bowiem w pierwszej kolejności rozróżnienie użyć pisemnych od ustnych oraz wskazanie stojących za nimi motywacji. Adamska (2014: 85) sugeruje przyjęcie nowej perspektywy w stosunku do powszechności języka niemieckiego w zapisach miejskich w Europie Środkowej. Wskazuje, że nie należy jej wiązać w sposób konieczny z obecnością niemieckojęzycznej populacji, a raczej z lokacją na prawie niemieckim, która pociągała za sobą obecność niemieckich zapisów prawnych. Stąd wynikałoby użycie niemieckiego w charakterze *lingua franca* w wielu osadach lokowanych na prawie niemieckim. Czy jednak istnieje bezpośrednie przełożenie między językiem mieszczaństwa a językiem dworu? Związek taki nie wydaje się w żadnym sensie oczywisty<sup>81</sup>.

Niemiecki był językiem dworu Jadwigi z powodu konstelacji wzajemnie ze sobą połączonych faktów, ale nie wydaje się, by pozostawały one w bezpośrednim związku z tymi podanymi powyżej. Po pierwsze „[j]ęzyk niemiecki odgrywał w Europie środkowej podobną rolę jak francuszczyzna w późniejszych wiekach, stąd też dwory królewskie w Pradze i na Węgrzech [...] miały silnie niemiecki charakter” (Gębarowicz 1965: 151). Nie bez związku z tą tendencją jest fakt, że Jadwiga niemieckim od dzieciństwa władała, złasz-

<sup>78</sup> Jak pokazuję poniżej, udział Jadwigi w zleceniu przygotowania psalterza został przez Gębarowicza (1965) wykluczony.

<sup>79</sup> Jak zauważa Adamska (2014: 71), niemiecki rozprzestrzenił się wzdłuż wybrzeży Morza Północnego i Bałtyku, od Norwegii po Zatokę Fińską i dotarł aż do Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rusi Czerwonej, Transylwanii, Moldawii i Wołoszczyzny.

<sup>80</sup> Mieszczaństwo krakowskie pod koniec XIV wieku szacuje się na około 5000 Polaków i 3500 Niemców. Dane takie podaje Adamska (2014: 69) za Wyrzumskim (1992), który z kolei cytuje je za Józefem Mitkowskim.

<sup>81</sup> Gdyby zakładać taki związek, niemieckiego na dworze królewskim nie należałoby się w żadnym razie spodziewać, jako że w XIV wieku panowały wśród krakowskiego mieszczaństwa silne nastroje antyniemieckie (z racji buntu wójta Alberta; 1311–1312). Objawiały się (m. in.) wrogością wobec języka niemieckiego, na co zwraca uwagę Adamska (2014: 79), podkreślając jednocześnie dość powszechny charakter antyniemieckich nastrojów w innych rejonach Europy.

cza, że jako „królewna bez określonego dziedzictwa za życia ojca i starszych siostr otrzymała ona zapewne wychowanie kosmopolityczne” (Gębarowicz 1965: 151)<sup>82</sup>. Czy było to niezależne od faktu, że Jadwiga w wieku lat czterech została przeznaczona na małżonkę starszego od niej o parę lat Wilhelma Habsburga, tego stwierdzić z całą pewnością nie można. W każdym razie w związku z tymi zaręczynami wczesne dzieciństwo spędziła na dworze w Wiedniu, wychowywana przez Habsburgów. To niewątpliwie ugruntowało (jeśli nawet nie umotywoowało) jej znajomość niemieckiego i być może niemiecki był dla niej językiem najbliższym. Wychowanie na dworze Habsburgów pociągało za sobą też inne konsekwencje. Gębarowicz (1965: 156) sugeruje, że pobyt Jadwigi w Wiedniu zbiegł się z jej nauką czytania<sup>83</sup>. W średnio-wiecznej Europie pierwszym podręcznikiem do nauki czytania był właśnie Psalterz, tam więc zapoznała się z psalterzem jako takim. Wprawdzie zazwyczaj nauka czytania odbywała się za pośrednictwem psalterza łacińskiego, jednak nie jest wykluczone, że – jak sugeruje Gębarowicz – w trakcie nauki czytania Jadwiga miała również do czynienia z językiem niemieckim.

I to przyzwyczajenie mogło jej pozostać na całe życie w prywatnym nabożeństwie, odstępstwa natomiast były konieczne, gdy nabierało ono charakteru zbiorowego i reprezentacyjnego. Wtedy może odmawiano psalmy w trzech językach i wysuwając polski ze względu na charakter dworu i większość jego składu, pozostawiano jednak niemiecki z uwagi na królowę i część jej obcego otoczenia, ewentualnie zagranicznych gości. (Gębarowicz 1965: 156)<sup>84</sup>

Do tych czynników, samych w sobie już wystarczających, by umotywoować obecność niemieckiego przekładu w Psalterzu floriańskim (jeśli założymy, że rzeczywiście był przeznaczony dla Jadwigi), można dodać jeszcze jeden – dotyczący Jagielly. O ile literatura fachowa zawiera rozległą wiedzę na temat małżeństwa Jadwigi i Jagielly<sup>85</sup>, o tyle nie pojawiają się w niej informacje

<sup>82</sup> Nikodem (2009: 81) potwierdza dbałość Andegawenów o intelektualne przygotowanie potomstwa do czekających je ról.

<sup>83</sup> Według Nikodema (2009: 83), Jadwiga została odesłana na dwór wiedeński w wieku lat czterech i pozostawała tam przez rok, a więc opuściła go w wieku lat pięciu. To zdaje się nieco osłabiać hipotezę Gębarowicza, czy bowiem mógł być to okres, w którym odbierała naukę czytania?

<sup>84</sup> Cytując polskie opracowania z ubiegłego wieku (np. Brücknera 1902, 1903, 1938 czy Gębarowicza 1965), przedstawiam je w formie oryginalnej, mimo iż niektóre z użytych w nich form odbiegają od dzisiejszych norm poprawności.

<sup>85</sup> Przegląd opinii na ten temat znajdziemy u Nikodema (2009: 350–362), który przedstawia również własną, odmienną od dotychczasowych, choć bardzo wyważoną, interpretację dostępnych źródeł.

na temat języka, którym para królewska się porozumiewała. Można jednak sądzić, że w początkowym okresie małżeństwa polski nie był językiem ich komunikacji. Wprawdzie Jagiello władał ruskim, a jego ustna odmiana w XIV wieku nie musiała dalece odbiegać od polszczyzny (Adamska 2013b), nie jest jednak pewne, czy Jadwiga już w początkach małżeństwa знаła polski dostatecznie dobrze, żeby się nim posługiwać. Prawdopodobne jest natomiast, że Jagiello znał niemiecki<sup>86</sup>, który z pewnością znała też Jadwiga. Dlatego też mógł być to język, którym, przynajmniej w początkowym okresie, porozumiewała się para królewska. Przepuszczenie takie staje się jeszcze bardziej istotne dla naszych rozważań w zestawieniu ze świadomością pobożności Jagielly, której liczne dowody przedstawia Nikodem (2009: 355–356).

Dwór Jagiellów, jak wskazują badania, był środowiskiem międzynarodowym, w skład którego wchodziłi polscy, czescy i włoscy luminarze nauki (Ozóg 2009) oraz Węgrzy: Gębarowicz mówi o węgierskim kapelanie Jadwigi (1965: 156). Tak więc obecność niemieckiego (przynajmniej za pośrednictwem Czechów, nawet jeśli Węgrzy mówili z królową po węgiersku, jak sugeruje Gębarowicz) byłaby na dworze Jagiellów motywowana zarówno czynnikami globalnymi (z uwagi na rolę niemieckiego jako języka międzynarodowego), jak i osobistymi. Jak jednak pokazuje organizacja strony Psalterza floriańskiego, język polski miał status wyższy od niemieckiego<sup>87</sup>. Mogło to być efektem świadomej polityki – „do obowiązków królowej należało podkreślanie swej przynależności do Polski i jej kultury, to zaś wyrażać się musiało m.in. w prowadzeniu odpowiedniego dworu, czyli zabezpieczeniu nawet przy jego ‘mozaikowym’ składzie osobowym jego zdecydowanie polskiego charakteru” (Gębarowicz 1965: 157). Skoro jednak, jak wskazuje Gębarowicz (1965: 156), nie była Jadwiga inicjatorką powstania Psalterza floriańskiego, a jedynie jego zamierzoną adresatką, nie możemy zakładać, że przedstawiona w Psalterzu hierarchia języków była przejawem jej świadomej polityki. Dlatego wydaje się rozsądne założenie, że *mise-en-page* Psalterza floriańskiego było, jak w omówionych w sekcji 3.1. przypadkach, odzwierciedleniem ówczesnej rzeczywistości socjolingwistycznej. W tej rzeczywisto-

<sup>86</sup> Trudno powiedzieć, czy fakt, że pierwsze znane niemieckojęzyczne dokumenty królów polskich wystawiono za czasów panowania Władysława Jagielly (Nowak 2004: 98) może w jakikolwiek sposób tę tezę potwierdzać, należy jednak go dla porządku odnotować.

<sup>87</sup> Kwestia ta zostanie dogłębniej omówiona w przygotowywanej przeze mnie monografii pt. *Women as Muses of Psalter Translators*. W tym miejscu należy jednak zauważyć, że wspomniane wcześniej w odniesieniu do mieszczaństwa nastroje antyniemieckie znajdują również wyraz w dyplomacji, w której awersja do języka niemieckiego była bardzo wyraźna (Nowak 2004).

ści status języka polskiego, mimo iż nie był to język żadnego z panujących królewskich małżonków, był wyraźnie wyższy niż pozycja „międzynarodowego” niemieckiego<sup>88</sup>. To odróżnia sytuację polską od angielskiej, mimo pozornych podobieństw. Zarówno w Anglii, jak i w Polsce obok łaciny funkcjonują dwa języki narodowe: miejscowy (angielski/polski) i zaimportowany (*romanzi*/niemiecki); ale o ile w Anglii prestiż języka importowanego jest pochodną pozycji władającej nim arystokracji i pociąga za sobą niezwykle niską pozycję języka miejscowego, o tyle w Polsce sytuacja taka nie ma miejsca. Wysoką pozycję języka polskiego w Polsce potwierdza *mise-en-page* kolejnego zachowanego polskiego psalterza, omówionego w następnej sekcji.

### 3.2.2. Psalterz puławski

Chronologicznie następnym po Psalterzu floriańskim dochowany do czasów obecnych psalterzem w języku polskim jest Psalterz puławski. Datowany jest zazwyczaj na koniec XV w. (Brückner 1902: 9, Kossowska 1968: 41, 47–9), zaś spory wokół miejsca jego powstania nie przyniosły rezultatów (zob. Kossowska 1968: 49). Jest to, podobnie jak Psalterz floriański, kopia tego samego niezachowanego Psalterza św. Kingi. Kopista jednak, jak zaznacza Kossowska,

nie tylko przepisuje, ale i poleruje styl poprzednika. Wprowadza od czasu do czasu inne formy gramatyczne, podstawienia wyrazowe, zmiany stylistyczno-składniowe. Między Psalterzem floriańskim a puławskim zdarzają się one bardzo rzadko, co do tej pory utwierdzało opinię badaczy (Nehring, Brückner i inni) o istnieniu tego samego wzorca średniowiecznego, z którego korzystali skrybowie jednego i drugiego przekładu. (Kossowska 1968: 45)

Zasadniczej różnicy między oboma psalterzami należy zatem szukać nie w warstwie językowej, mimo iż manuskrypty dzieli około sto lat, ale w sytuacji kulturowej, w której powstały. Odzwierciedlona jest ona między innymi poprzez bezpośrednią adresatkę (lub adresata) psalterza. Znowu nie mamy pewności co do konkretnej osoby, jednak cechy manuskryptu wskazują wyraźnie jej cechy. Psalterz floriański to manuskrypt słusznych rozmiarów, luksusowy, przeznaczony dla osoby wykształconej, z wysokiego rodu, podczas gdy Psalterz puławski to, rzec by można, jego przeciwieństwo.

<sup>88</sup> Rolę niemieckiego w Polsce (podobnie jak w Czechach i na Węgrzech) jako zaimportowanego języka wernakularnego omawia Adamska (2013a), podkreślając odrębność nastrojów językowych panujących na dworach i wśród mieszczaństwa oraz różny status niemieckiego zależny od użycia i kontekstów.

Kossowska (1968: 46) wskazując na format manuskryptu wnioskuje, że był to modlitewnik codzienny.

Duże litery pisma [...] wskazują na środowisko czytelnicze raczej nie wyszukane. I układ treści w jednej tylko kolumnie (floriański ma ich dwie) łatwiejszy do czytania aniżeli układ Psalterza floriańskiego, a i tekst jednojęzyczny. Wszystkie te właściwości mówią o raczej przeciętnym środowisku czytelnictwem, z którego pochodził pierwszy właściciel czy właścicielka Psalterza. Nie wiemy, kto nim był, nie możemy go nawet umieścić w określonej warstwie społecznej, ponieważ kultura XV w. w Polsce nie była jeszcze kulturą szlachecką, lecz ogólnostanową. W każdym środowisku mógł się znaleźć taki modlitewnik. (Kossowska 1968: 46)

Zasadniczą więc różnicę między oboma psalterzami stanowi ich bezpośrednia adresatka<sup>89</sup>. Fakt przedstawienia wyłącznie tekstu polskiego pozwala wyciągać wnioski dwojakiego rodzaju: po pierwsze w odniesieniu do adresatki, po drugie do sytuacji językowej. Pierwsza ze spraw nie ulega wątpliwości: adresatka łaciny nie znała, nie byłby więc jej tekst *Gallicanum* przydatny. Z tego można wnioskować, że znajomość czytania nie jest już więc, jak w okresie wcześniejszym, nierozzerwalnie związana z (mniejszą lub większą) znajomością łaciny. Wygląda na to, że łacina nie jest już podstawowym medium dydaktycznym w tym zakresie. Psalterz czytać zatem mogą, i najwyraźniej z tej możliwości korzystają, nie tylko najwyższe warstwy społeczne. To niezwykle istotna zmiana i wynika z niej kolejna różnica między omawianym tu psalterzami, polegająca na (nie)obecności wyjaśnień.

Różnica ta doskonale ilustruje potrzeby (a w pewnym stopniu również definiuje deficyty) adresatki: o ile Psalterz floriański nie zawiera żadnych wyjaśnień tłumaczących tekst, o tyle Psalterz puławski daje wyjaśnienia dwojakiego rodzaju. Pierwszy, mniej dla nas istotny, ale nie bez znaczenia, to instrukcje dotyczące odmawiania Psalmów, rodzaj drugi to komentarze wyjaśniające znaczenie tekstu. Dlaczego takie komentarze zamieszczono?

Niezwykle prostej i trafnej odpowiedzi na to pytanie udziela Brückner:

[p]rzetłumaczyć inną księgę pisma św., ewangelie np., nie przedstawiało trudności; tekst był zrozumiały, czy się go pojmowało w znaczeniu dosłownym, historycznym, czy też w duchownym, rozmaitych odcieni. Z psalterzem tylko

<sup>89</sup> Mimo braku jednoznacznych rozwiązań w tej kwestii, dla uproszczenia wyводу używać będę formy żeńskiej, tym samym oddając przeważający klimat debaty wskazującej na kobietę jako pierwszą posiadaczkę Psalterza puławskiego.

było inaczej; przetłumaczyć go na polskie znaczyło niezrozumiałą łacinę niezrozumiałszą polszczyzną zastępować; dosłowny sens psalterza wcale nie był jasny. (Brückner 1902: 2)

Rzeczywiście, psalterz od zawsze postrzegany był jako księga trudna, o czym świadczą obszernie komentarze egzegetyczne na jego temat. Wszystkie one pisane były jednak wyłącznie po łacinie, osoba łaciny nieznająca, a taka właśnie przekładu psalterza potrzebowała, nie miała wglądu w ich przekaz. Stąd w Psalterzu puławskim nie tylko polski tekst i instrukcje, jakie psalmy w jakie dni tygodnia odmawiać, ale i wyjaśnienie, jak odmawiany tekst należy rozumieć. Jest to „pierwszy polski wykład psalterza” (Brückner 1902: 10), a zatem Psalterz puławski to pierwszy polski psalterz opatrzone wyjaśnieniami (Pietkiewicz 2002: 82). Nie wchodząc w kwestię autorstwa tych komentarzy (zob. Brückner 1902: 12–13), należy podkreślić, że umieszczenie ich w manuskrypcie, zwłaszcza pod nieobecność łaciny, pokazuje nie tylko przystosowanie psalterza do pierwotnego właściciela, ale i klimat, w którym można było tekst psalmów przedstawić wyłącznie w języku narodowym i opatrzyć wyjaśnieniami, tym samym pokazując, że psalmy polskie mają być samodzielny. Oczywiście, nie miały przeznaczenia liturgicznego, jednak pokazuje się tu niezależność od oryginału, która odzwierciedla nie tylko stan edukacji właściciela, ale przede wszystkim status języka polskiego jako medium przekazu.

### 3.2.3. Psalterz krakowski<sup>90</sup>

Psalterz krakowski to, wbrew informacji na karcie tytułowej, nie „nowo pilnie przełożony / z łacińskiego iężika w polski”<sup>91</sup>, a, jak twierdzi Brückner (1902), zmodernizowana zarówno pod względem zapisu, jak i języka wersja Psalterza św. Kingi. Stanowi więc kontynuację tej samej tradycji, którą reprezentują Psalterze floriański i puławski. Omówię go tu zaledwie w zarysie, nie reprezentuje on bowiem nowej tradycji tekstowej, jednak jest to pierwszy Psalterz w języku polskim, jaki ukazał się drukiem (1532). Dlatego skupię się na wymowie jego *mise-en-page* w kontekście socjolingwistycznym.

Rozmiary książki świadczą o przeznaczeniu na modlitewnik prywatny, w czym przypomina starszy zaledwie o około pół wieku Psalterz

<sup>90</sup> Pierwsze wydanie Psalterza krakowskiego dostępne jest w całości w zdigitalizowanej formie (<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=83472&from=publication>).

<sup>91</sup> Pełny tytuł brzmi: *Psalterz albo kościelne spiewanie Króla Dawida / nowo pilnie przełożony / z łacińskiego iężika w polski według szczerzego textu.*

puławski<sup>92</sup>. Inne cechy Psalterza puławskiego też są tu powielone. Psalterz zawiera wersję w jednym języku, choć tym razem każdy psalm poprzedzony jest łacińskim *incipitem*. Cały tekst przedstawiony jest w jednej kolumnie. Niektóre psalmy zostały opatrzone argumentami. Odbiegają one jednak nie tylko naturą od komentarzy z Psalterza puławskiego (głównie historycznych, wyjątkowo tropologicznych i alegorycznych), ale i, jak twierdzi Pietkiewicz (2002: 128), stanowią zubożenie interpretacji w stosunku do Psalterza puławskiego. Ponadto, jak zauważa Pietkiewicz (2002: 128), „[n]a uwagę zasługują argumenty podające przeznaczenie psalmów. Np. przy Ps 15: ... jest dobry ku przeżegnaniu; przed Ps 19: Mów ji za kapłana, kiedy mszej słuchasz itd.”

Tekst łacińskich *incipitów* zaprezentowany jest antykwą (z wyjątkiem Psalmu 118), zaś tekst polski frakturą o zróżnicowanej wielkości, ułatwiającą odnajdowanie tekstu w dość gęsto zadrukowanej kolumnie. Poszczególne wersy psalmów są numerowane, co jest nowością w polskim druku biblijnym (Pietkiewicz 2002: 130).

Podsumowując, Psalterz krakowski w sensie językowym stanowi kontynuację tradycji przekładu na język polski zapoczątkowaną Psalterzem św. Kingi, a zachowaną w Psalterzach floriańskim i puławskim. Jeśli chodzi o przeznaczenie i planowanego odbiorcę, Psalterz krakowski ugruntowuje kierunek wyznaczony przez Psalterz puławski; ewidentnie istnieje duże zapotrzebowanie na psalterz w języku narodowym bez towarzyszącej łaciny (choć należy pamiętać o dodaniu łacińskich *incipitów*). Świadczy o nim sam fakt decyzji o wydaniu drukiem takiego dzieła: drukarze, ponosząc wszystkie koszty przygotowywanego wydania, a więc i całe ryzyko przedsięwzięcia (Kuskin 2006, zob. też sekcja 5.2), mieli w kwestii potrzeb rynkowych doskonale rozeznanie. Ponowienie wydania 3 lata później (być może dwukrotne, nie ma jednak w tej kwestii zgodności, zob. Pietkiewicz 2002: 127) dostarcza dodatkowej informacji o ogromnym zapotrzebowaniu na taką publikację. Stąd wniosek, że psalterz w języku polskim bez towarzyszącej łaciny był w XVI wieku nie tylko potrzebny, ale przede wszystkim w pełni akceptowany przez Kościół, mimo nastrojów, które w sposób oczywisty wiązały ruch reformatorski z Biblią w językach narodowych. Świadczy to nie tylko o wyjątkowej pozycji psalterza, ale i o statusie języka polskiego, najwyraźniej postrzeganego jako dostatecznie wysoki, aby przekazywać w nim treści natchnione.

<sup>92</sup> Dodatkowo o takim przeznaczeniu Psalterza krakowskiego może świadczyć numeracja stron i wersów (zob. poniżej) oraz obecność indeksu z numerami psalmów, polskimi *incipitami* i numerami stron.

### 3.3. Kontekst – podsumowanie

Celem niniejszej sekcji było ukazanie przedsięwzięć translatorskich w średnio-wiecznej Anglii (3.1) i w Polsce (3.2) na tle kontekstów socjolingwistycznych, w jakich były podejmowane. W sposób naturalny same przekłady motywowane były zapotrzebowaniem odbiorcy na zrozumiały tekst psalterza. Już jednak styl przekładu (glosa, przekład dosłowny bądź swobodniejszy) oraz forma, w jakiej był on podany na stronie (tekst podrzędny łacinie czy innemu towarzyszącemu językowi narodowemu vs. tekst samodzielny), bardzo precyzyjnie oddają klimat, z którego wyrosły.

Analiza powyższych aspektów pokazuje nam angielski w średniowiecznej Anglii jako język o niskim statusie, w związku z obecnością konkurencyjnego języka narodowego, *romanz*, związanego z klasą panującą, a więc posiadającego wyższy prestiż. Sytuacja w Polsce była inna: ze względu na odbiegający od angielskiego kontekst polityczny, status polskiego w Polsce był dużo wyższy niż angielskiego w Anglii. Stąd manuskrypty z przekładami psalterza na język polski pokazują go jako tekst niezależny, choć w żadnym stopniu niekonkurujący z łaciną w zastosowaniach liturgicznych. Chcę jednak podkreślić, że nie mam na myśli niezależności językowej polskiego przekładu od łacińskiego oryginału: pod względem językowym przekład polski jest wierny. Niezależność, o której mówię, to niezależność tekstowa – w sensie uznania języka polskiego za medium godne takiego przedsięwzięcia, a *nieobecność* łaciny z pełną mocą taki odbiór podkreśla. W Anglii godność taką wiązano jedynie z odmianami francuskiego.

Omówiwszy zagadnienia kontekstu socjolingwistycznego i jego wpływu na językowe i materialne aspekty przekładów psalterza, mogę zająć się bezpośrednim odbiorcą tłumaczeń psalterzy Rolle'a i Wróbla, aby pokazać, w jakim stopniu adresat wpływa na formę przekładu. Zagadnienia te były bardzo wstępnie sygnalizowane przy okazji omawiania psalterzy polskich (sekcje 3.2.1.–3.2.3.), teraz zajmę się nimi w sposób bardziej dogłębny.

## 4. ODBIORCA I FORMA

Zarówno Psalterz Richarda Rolle'a, jak i *Żołtarz* Walentego Wróbla zostały przetłumaczone dla zakonnic: angielska wersja przeznaczona była dla Margaret Kirkeby<sup>93</sup>, jak dowiadujemy się z metrycznego prologu załączonego

<sup>93</sup> Jej nazwisko można spotkać w literaturze w kilku formach zapisu, m.in.: Kirkeby, Kerkby, Kyrkby.

do psalterza, Walenty Wróbel przetłumaczył Psalterz na zamówienie Katarzyny z Szamotuł, wojewodziny poznańskiej. W dwóch kolejnych podrozdziałach przedstawię adresatki obu psalterzy nieco bardziej szczegółowo i omówię *mise-en-page* obu przekładów.

#### 4.1. Psalterz Rolle'a

O Margaret Kirkeby wiemy niewiele, a to, co o niej wiadomo, zawdzięczamy Richardowi Rolle'owi, który przetłumaczył psalterz na jej potrzeby. Nie jest to zresztą jedyne dzieło Rolle'a, którego była adresatką: *The Form of Perfect Living*<sup>94</sup> to kolejna pozycja o tym samym przeznaczeniu.

O ile szczegóły biografii Margaret Kirkeby nie mają wpływu na omawiane tu zagadnienie i wystarczyłoby powiedzieć, że była zakonnica, a jej znajomość łaciny była niewystarczająca, by zrozumieć psalterz, przedstawienie w zarysie informacji na jej temat pokaże przykład Rolle'a w wymiarze osobistym, który to niezwykle przedsięwzięcie zainspirował.

Margaret (z d. le Boteler) pochodziła z ziemiańskiej szlachty z okolic Ravensworth. Została cysterską mniszką i przebywała w zgromadzeniu w Ham-pole, po czym podjęła decyzję o życiu w odosobnieniu – zamurowana w celi przy kościele, została anachoretką. Do tego zobowiązania Rolle, z którym łączyła ją duchowa więź, postanowił przygotować ją intelektualnie i duchowo, tłumacząc dla niej z łaciny teksty przedstawiające jego mistyczne *credo*, a dostępne wyłącznie po łacinie. Jej niedoskonała znajomość tego języka stanowiła też motywację dla Rolle'a, aby przetłumaczyć dla niej psalterz. Ze względu na trudność psalterza jako tekstu, którego przekaz nie staje się jasny po zrozumieniu tekstu w warstwie czysto językowej (zob. sekcja 3.2.), średniowiecze obfitowało w opracowania i komentarze psalterza. Wszystkie one dostępne były jednak wyłącznie po łacinie. Tak więc brak znajomości łaciny stanowił podwójną barierę dla znajomości psalterza. Oba te problemy przykład Rolle'a rozwiązywał: przedstawiał on bowiem oprócz oryginału łacińskiego tłumaczenie na angielski, po którym następował wykład, objaśniający znaczenie każdego wersu.

Układ tekstu na stronie ułatwia lekturę i mimo drobnych różnic między poszczególnymi manuskryptami jest niezmienny. Każdy psalm przedstawiony jest według tego samego schematu, a rozbieżności ograniczają się do za-

<sup>94</sup> To pierwszy od czasów *Ancrone Riwe* (wczesny XIII wiek) przewodnik duchowy dla osób podejmujących decyzję o życiu w odosobnieniu.

stosowanych wyróżników edycyjnych: łaciński wers, angielskie tłumaczenie, po którym następuje wyjaśnienie znaczenia wersu po angielsku.

Świadomość, że grono odbiorców będzie szersze, towarzyszyła Rolle'owi od początku przedsięwzięcia, o czym świadczy decyzja, aby w wykładzie Psalterza polegać na uznanych autorytetach Kościoła, mimo iż sam był autorem łacińskiego komentarza na temat Psalmów. Motywację swoją przedstawia Rolle w *Prologu* w sposób następujący:

W wyjaśnieniach odwołuję się do świętych doktorów, jako że [tekst] może trafić w ręce człowieka uprzedzonego, który nie wie, co powinien powiedzieć, który powie, że nie wiedziałem, co mówię i tym sposobem wyrządzam jemu i innym krzywdę, jeśli pogardzi tekstem, który na korzyść jest jego i innych<sup>95</sup>. (w: Bramley 1884: 5)

Troska o odbiór tekstu wyraża się więc u Rolle'a jedynie poprzez wybór źródeł, na których opierał komentarz, jednak to Margaret Kirkeby jako bezpośrednia adresatka przekładu wydaje się mieć decydujący wpływ na jego ostateczną formę. Rolle tłumaczy Psalterz dla niej, mając na uwadze jej niedoskonałą znajomość łaciny, która uniemożliwia jej nie tylko śledzenie tekstu w warstwie językowej, ale i zrozumienie jego głębszego sensu. Dla anachoretki miało to wartość szczególną; stąd tłumaczeniu towarzyszy właśnie wykład.

Z mnogości zachowanych manuskryptów (aż 38 zachowało się do dziś<sup>96</sup>; Kuczynski 1999: 198) oraz ich proveniencji widać wyraźnie, że przygotowany przez Rolle'a przekład i towarzyszący mu wykład cieszyły się ogromną popularnością, zdecydowanie wykraczającą poza krąg anachoretek i zakonnic: manuskrypty Psalterza Rolle'a mieli w posiadaniu wysocy rangą dostojnicy kościelni oraz osoby świeckie zarówno w Anglii, jak i poza nią (Catto 2011: 113, 125; zob. też Deanesly 1920, Allen 1931, Shepherd 1969).

## 4.2. Żołtaz Wróbla

Z przedmowy do pierwszego wydania *Żołtarza* dowiadujemy się, że był on wykonany „na żądanie” Katarzyny z Szamotuł, wojewodziny poznańskiej, a przeznaczony (pisownia oryginalna): „Naprzod pannam zakonnym ktore

<sup>95</sup> „In expounyng. i. fologh haly doctours. for it may come in some enuyous man hand that knawes noght what he sould say, that will say that. i. wist noght what. i. said. and swa doe harme til hym. and til othere. if he dispise the werke that is profytable for hym and othere” (w: Bramley 1884: 5, przeł. Magdalena Charzyńska-Wójcik).

<sup>96</sup> Dla porównania, *Canterbury Tales*, jeden z najpopularniejszych angielskich tekstów średnio-wiecznych, zachował się w 55 odpisach (Saunders 2010: 454).

w obrzędzie kościelnym żołtarz spiewając słowa swoje stąd będą wmiały wyrozumieć”<sup>97</sup>.

O Katarzynie z Szamotuł wiemy głównie to, że była inicjatorką i inspiratorką przekładu Wróbla i że „żądała zrozumiałości tekstu i obfitych wyjaśnień treści zaspakajających umysły panien klasztornych” (Kossowska 1968: 97). Dlatego też Wróbel do przekładu tekstu łacińskiego na język narodowy dodaje wyjaśnienia, dokładnie tak, jak ma to miejsce w Psalterzu Rolle’a. Jest to w pewnym sensie kontynuacja nurtu zapoczątkowanego w Psalterzu puławskim, jednak komentarz Wróbla jest znacznie bardziej obfity – do tego stopnia, że o Wróblu mówi się, że jest pierwszym polskim egzegetą psalterza (Kossowska 1968: 96) lub wręcz pierwszym polskim biblistą (Badowska 2011: 99).

Jest jednak między Psalterzami Rolle’a i Wróbla istotna różnica, która na skutek zdarzeń historycznych jest przed nami zakryta. Porównując bowiem *mise-en-page* manuskryptów Rolle’a i druku Wróbla<sup>98</sup> widzimy, że mimo znacznych różnic kontekstu społeczno-kulturowego (sekcja 1) i socjolingwistycznego (sekcja 3), Psalterzom tym nadano taką samą formę: w kolumnie głównej tekstu mamy kolejno: wers łaciński (jak już wspomniałam, w obu przypadkach z *Gallicanum*), tłumaczenie na język narodowy i komentarz w tym samym języku. Każdy z tekstów jest wyróżniony edycyjnie: u Rolle’a były to podkreślenia, znaczniki akapitu<sup>99</sup> itp., u Wróbla dokonuje się to za pomocą doboru różnych czcionek, których hierarchia<sup>100</sup> wyraźnie wskazuje na prymat łaciny w stosunku do polskiego. Jest to zaskakujące w świetle przedstawionych dotychczas argumentów – jeśli *mise-en-page* to zwierciadło kontekstu, spodziewamy się, że obraz obu Psalterzy będzie inny: w związku ze statusem polszczyzny spodziewamy się u Wróbla raczej samodzielnego tekstu polskiego. Tego jednak w wydaniach *Żołtarza* nie widać.

<sup>97</sup> Cytat z zachowaniem pisowni oryginalnej przedstawiam za: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7028&from=FBCj>

<sup>98</sup> Pierwsze wydanie *Żołtarza* dostępne jest w całości w zdigitalizowanej formie na stronie Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej (<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7028&from=F>).

<sup>99</sup> Jest to specyficzna forma litery C, będąca skrótem od *capitulum*, zob. Charzyńska-Wójcik (2013: 672), gdzie wyjaśniam funkcję i rozwój tego symbolu.

<sup>100</sup> Dobór kroju i wielkości czcionek (opisany szczegółowo dla poszczególnych wydań *Żołtarza* u Pietkiewicza 2002: 138) pełnił podwójną rolę. Po pierwsze stanowił wyznacznik hierarchii tekstów: antykw dla tekstu o najwyższej randze – tu łacina; fraktura lub szwabacha wielkości antykw dla przekładu; rotunda lub mniejsza szwabacha dla komentarza. Ciekawe, że hierarchia ta była różna dla wydań katolickich i reformatorskich. Po drugie przejrzyste wyróżnienie za pomocą kroju czcionki w znacznym stopniu ułatwiało śledzenie tekstu, co miało duże znaczenie dla czytelnika niewyrobionego.

Aby zrozumieć, dlaczego tak się dzieje, należy sięgnąć nieco głębiej w historię *Żoltarza*. Wiadomo wprawdzie, że wyszedł on drukiem już po śmierci tłumacza, jednak, żeby zrozumieć, z czym mamy do czynienia, trzeba wiedzieć, że edycję Psalterza Wróbla do druku przygotował Andrzej Glaber z Kobylina i że wprowadził do układu manuskryptu ogromne zmiany<sup>101</sup>. Możemy się o tym przekonać, porównując jedyną zachowaną w manuskrypcie kopię Psalterza Wróbla z wydaniem drukowanym<sup>102</sup>. Po pierwsze, manuskrypt nie zawiera łaciny w całości, a jedynie podkreślone dla wyróżnienia incipity (por. Psalterz krakowski). Po wtóre, manuskrypt kontrastuje za pomocą układu na stronie tekst tłumaczenia, który przedstawiony jest w głównej kolumnie, i tekst komentarzy, które przedstawione są na marginesach i połączone z tekstem głównym za pomocą systemu znaków. Komentarz przedstawiony jest bezpośrednio pod tekstem wyłącznie tam, gdzie jest go za dużo, by zmieścić się w całości na marginesie. Jednak i tam wyraźnie zaznaczony jest jego status jako tekstu pobocznego, nie tylko za pomocą drobniejszego pisma, ale i poprzez zupełnie inne wykorzystanie przestrzeni. Tekst główny zostawia spory margines, podczas gdy obszerny komentarz należy widzieć raczej jako wychodzący z marginesu na środek strony: zajmuje bowiem więcej miejsca niż przeznaczono na tekst główny. Jest to nie tylko zrozumiałe z powodów funkcjonalnych – margines już w tym przypadku potrzebny nie jest – ale też pokazuje status tekstu.

Tak pomyślane *mise-en-page* jest całkowicie zgodne z naszymi oczekiwaniami: przedstawia tekst polski jako samodzielny, a komentarz jako podporządkowany tekst poboczny. Przeznaczony jest dla czytelnika nieznającego łaciny, zatem nie jest to odbiorca o wysokim poziomie wykształcenia. Zanim zapytamy o status polskiego w tłumaczeniu Wróbla, należy postawić inne pytanie: dlaczego Glaber wprowadził tak dużą interwencję w zamysł Wróbla?

Odpowiedzi na to pytanie dostarcza Kossowska (1968: 98), twierdząc, że Glaber „chcąc być wiernym intencjom tłumacza dopełnił tekst łaciński nad każdym werselem, wobec czego powstał Psalterz dwujęzyczny”. Można by interpretować dopełnienie tekstu łacińskiego jako przejaw pewnej tendencji odnotowanej w całej zachodniej Europie w okresie wczesnego druku, choć Kossowska (1968) nie odnosi się do niej wprost. Wiele rękopiśmiennych brewiarzy zawiera wyłącznie łacińskie incipity, jako że osoby duchowne psalterz znały na pamięć, nie było konieczności pisania go w całości. U początków

<sup>101</sup> Oprócz pewnych modernizacji zapisu, które nie są tu przedmiotem dyskusji.

<sup>102</sup> Manuskrypt przechowywany jest wśród zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Kórnickiej pod sygnaturą 7.

druku pojawia się tendencja, aby łaciński tekst psalterza przedstawiać w brewiarzach w całości (Duggan 1999: 153). Wydaje się jednak, że jest dostatecznie dużo powodów, aby nie zgodzić się ze stwierdzeniem Kossowskiej, że edycja Glabera była zgodna z intencjami tłumacza. Intencje Wróbla stają się jasne dopiero po przeanalizowaniu techniki tłumaczenia, dlatego też pozostawię to pytanie bez podpowiedzi aż do końca sekcji 5.2., w tym miejscu przedstawiając tylko zakres możliwości interpretacyjnych.

Psalterz w jednym języku, a psalterz dwujęzyczny, gdzie jednym z dwóch języków jest łacina, to zupełnie odrębne przedsięwzięcia translatorskie, których natura objawia się w sposób najbardziej widoczny, ale najmniej istotny poprzez (nie)obecność łaciny obok przekładu. Ten pozornie oczywisty zewnętrzny wyznacznik może się bowiem okazać mylący. Istotą przedsięwzięcia jest zamysł tłumacza, czy przedłożyć czytelnikowi do użytku tekst samodzielny, a więc od oryginału w znacznym stopniu niezależny, czy też ma być to przekład pełniący w stosunku do oryginału rolę służebną. Konsekwencją tej decyzji jest sposób przekładu tekstu i to tam właśnie zamiar ten uwidoczni się najlepiej. Zagadnieniom tym poświęcona jest kolejna sekcja.

## 5. TECHNIKA TŁUMACZA

### 5.1. Richard Rolle

Technika przekładu Richarda Rolle'a nie wzbudza kontrowersji – wszystkie autorytety (np. Puaes 1904: xl-xli, Wells 1916: 402, Deanesly 1920: 145–6, Hargreaves 1965: 126, Norton 2000: 6) są w tej mierze zgodne: Rolle tłumaczy dosłownie. Zarzuca mu się nawet dosłowność zbyt dużą, bo tekst przekładu jest stylistycznie słaby, gramatycznie często przypominając bardziej łacinę niż średnioangielski. O ile stwierdzenie powyższe jest zgodne z prawdą, o tyle nie może stanowić zarzutu w stosunku do pracy Rolle'a: taki właśnie tekst był zgodny z jego zamiarem, jak pokazuję w mojej wcześniejszej publikacji (Charzyńska-Wójcik 2013: 76–7), gdzie omawiam przekład Rolle'a na tle obowiązującej hieronimiańskiej teorii przekładu biblijnego<sup>103</sup>.

---

<sup>103</sup> Zob. też Schwarz (1944: 34–5), Copeland ([1991] 1995: 50, 53) i Charzyńska-Wójcik (2016 i 2017a).

Celowo nie poruszam tu szerzej zagadnienia obowiązujących modeli przekładu jako determinantów stylu tłumacza – te bowiem jedynie formalizują pewien stan rzeczy (m.in. stosunek do sakralności tekstu biblijnego oraz status języka przekładu) i jako takie na postawione tu pytanie badawcze nie odpowiadają.

Jako że styl przekładu Rolle'a nie wywołuje sporów wśród językoznawców, przedstawię tu jedynie w zarysie, na czym polega jego metoda ścisłego przekładu i jak się przejawia.

Dosłowność dotyczy wszystkich możliwych aspektów gramatycznych: składni, morfologii derywacyjnej, a nawet semantyki odpowiedników. Poczynając od składni, jak wspominałam wyżej, w zgodzie z obowiązującymi zasadami przekładu biblijnego szyk wyrazów w zdaniu należało w przekładzie zachować, jako że niósł on swoje ukryte przesłanie. Jednak różnice w szyku zdania łacińskiego i średnioangielskiego są tak znaczne, że w efekcie dostajemy tekst nie tylko stylistycznie ciężki i nie zawsze zrozumiały bez odniesienia się do łaciny, ale miejscami wręcz niegramatyczny. Tak dzieje się w przypadku dosłownego tłumaczenia przez Rolle'a zdań prezentatywnych, w których łacina (podobnie jak polski) dopuszcza elipsę czasownika, podczas gdy w angielskim nigdy takiej możliwości gramatycznej nie było. Jednak tłumacząc łacinę dosłownie, Rolle czasownika nie dodaje, skutkiem czego powstaje zdanie niegramatyczne. Podobny problem zauważyć można w tłumaczeniu zdań łacińskich zaczynających się czasownikiem (np. 2.2 *Astiterunt reges terre*) tłumaczonych na angielski z zachowaniem tego szyku, co dawało nietypowy dla ówczesnej angielszczyzny szyk zdania.

Przykłady ścisłego tłumaczenia skutkującego dziwnymi tworamii morfologicznymi są u Rolle'a liczne. Posłużę się jednym dla zilustrowania zagadnienia. Jako odpowiednik łacińskiego czasownika złożonego *in-vocare* Rolle tworzy kalkę *in-callen*, która dokładnie kopiuje strukturę łacińskiego czasownika. Co ciekawe, jest to forma nienotowana poza kontekstem przekładu biblijnego. Podobnie rzecz się ma w przypadku doboru odpowiedników wyrazowych: tu stałość przyporządkowań bierze górę nad aspektami gramatycznymi oraz semantyką (w przypadku polisemii obecnej w łacinie, a nienotowanej w angielskim odpowiedniku, Rolle trzyma się swojego wyboru, nie zważając na jego nieadekwatność)<sup>104</sup>.

Podsumowując, styl tłumaczenia Rolle'a dowodzi niezbicie, że przekład miał pełnić w stosunku do oryginału rolę służebną (zob. też Copeland [1991] 1995 i O'Brien 2011, Stanton 2002). Rolle w sposób całkowicie świadomy nie tworzy przekładu, który ma mieć byt niezależny: ma on towarzyszyć oryginałowi zarówno w sensie materialnym (na stronie manuskryptu), jak

<sup>104</sup> Zagadnienia te omawiam szerzej w Charzyńska-Wójcik (2017a) i w przygotowywanej monografii pt. *Women as Muses of Psalter Translators*.

i tekstowym – nie ma być czytany niezależnie, a jedynie stanowić przewodnik po tekście łacińskim. W związku z tym, jest również bezcenną pomocą dydaktyczną w opanowaniu łaciny Psalterza.

## 5.2. Walenty Wróbel

Styl tłumaczenia Wróbla to już kwestia nieco bardziej złożona, jako że w literaturze przedmiotu spotykamy na ten temat opinie skrajne. Brückner (1902: 66) nazywa przekład Wróbla luźną parafrazą. Zgadają się z nim Wodecki (1998: 1206) i Michałowska ([1995] 2002: 578). Z kolei Kossowska (1968: 113) mówi o *Zoltarzu*, że ten „oscyluje między przekładem a parafrazą”, wyjaśniając, że

przekład wykonano w całości starą metodą, metodą dosłowności. Nawet zmiana szyku wyrazów jest na przestrzeni około 2500 wersetów zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Notuje się tu nieznaczne wychylenia poza ramy wzorca. W tych warunkach wykluczone jest powstanie parafrazy. A jednak powstała. (Kossowska 1968: 113)

Z tą opinią zgadza się Pietkiewicz (2002: 85; 2010: 383).

Aby zrozumieć wskazaną powyżej rozbieżność opinii, przeprowadziłam badanie próbki tekstu *Zoltarza*, łącząc łacińskie zdania i ich polskie odpowiedniki w pary i klasyfikując każdą z nich jako przekład celowo odbiegający od oryginału lub nie. Taka kategoryzacja umotywowana jest potrzebą uwzględnienia różnic między polszczyzną a łaciną, które sprawiają, że pewnych struktur łacińskich nie można przełożyć metodą dosłowności nie tyle ze względów stylistycznych, co gramatycznych. Takie przypadki nie były klasyfikowane jako przykłady tłumaczenia celowo odbiegającego od oryginału. Wstępne szczegóły badania ujęłam w publikacji Charzyńska-Wójcik (2016b), a całość zostanie przedstawiona w przygotowywanej przeze mnie monografii *Women as Muses of Psalter Translators*; tu omówię tylko wnioski płynące z tych badań.

Z opracowanych przeze mnie danych wynika, że przekład Wróbla wprowadza w stosunku do oryginału znaczne zmiany. Sama tylko warstwa składniowa pokazuje wyraźnie, że Wróbel często zmienia szyk wyrazów i nie są to zmiany wymuszone względami gramatycznymi. Dotyczy to zarówno szyku głównych członów zdania (kolejność podmiotu względem orzeczenia, orzeczenie względem dopełnienia etc.), jak i wewnątrz poszczególnych fraz. Wielokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, w której Wróbel zachowuje dany szyk, czyli jest on według niego dopuszczalny w języku polskim, po czym

w kilku miejscach ten sam szyk zmienia (i nie dotyczy to kontekstów z członami zaimkowymi).

Oprócz zmian w warstwie składniowej, Wróbel wprowadza do tekstu polskiego elementy, których w łacinie nie ma. Są to przeważnie spójniki, które zwiększają kohezję tekstu, a także przymiotniki, które podnoszą emocjonalną wymowę tekstu. Nie te jednak dodatki są najistotniejszą cechą przekładu *Zoltarza*. Tu i ówdzie znajdujemy wtrącenia. Zazwyczaj na początku lub na końcu zdania pojawia się tekst, który nie ma odpowiednika w łacinie, stanowi bowiem raczej krótki komentarz do sąsiadującej z nim treści.

Wszystkie te zabiegi świadczą niezbicie o przekładzie od oryginału niezależnym, co nie znaczy, że nie był to przekład wierny. O jego wierności świadczy w pierwszym rzędzie fakt, że został on dokładnie zbadany przez komisję teologów z Akademii Krakowskiej, zanim został skierowany do druku. Gdyby stwierdzono, że tekst wykazuje odstępstwa od oryginału, *Zoltarz* nigdy nie ukazałby się drukiem, a jednak nie tylko dopuszczono go do druku, ale i go wielokrotnie wznawiano<sup>105</sup>. W równym stopniu na wierność przekładu wskazuje dokonane przeze mnie badanie: już sam fakt możliwości połączenia w pary zdań łacińskich z ich polskimi odpowiednikami świadczy o przekładzie wiernym, w którym zachowane są granice zdaniowe. Ponadto, klasyfikacje wskazujące na odstępstwa w przekładzie od łacińskiego szyku w pierwszej kolejności pokazują, że człony składniowe przekładu odzwierciedlały łacińską składnię (nawet jeśli nie łaciński szyk). To cechy przekładu wiernego, jakim powinno być tłumaczenie tekstu natchnionego. Natomiast ingerencje Wróbla w szyk zdaniowy, wynikające nie z wymogów gramatycznych, ale z troski o tekst stylistycznie dobry, to wyraźny sygnał, że tekst polski miał w zamierzeniu tłumacza być od łaciny niezależny. I niezależność ta wyraża się przede wszystkim poprzez naturę przekładu, a w drugiej kolejności przez niezamieszczenie przez Wróbla w manuskrypcie *Zoltarza* kompletnego tekstu łacińskiego. Uwzględnienie wyłącznie incipitów wskazuje też na dopasowanie *Zoltarza* do potrzeb zamierzonego adresata: „panny zakonne” psalterz łaciński przecież posiadały, bo go codziennie „w obrzędzie” śpiewały. Jest również bardzo prawdopodobne, że znały go na pamięć<sup>106</sup>. Jeśli zaś miały psalterz czytać i „wyrozumieć”, łacina im do tego potrzebna nie była. Z punktu widzenia

<sup>105</sup> Szczegóły dotyczące liczby wydań i ich charakterystykę podaje Pietkiewicz (2002).

<sup>106</sup> Jak wspomniałam wcześniej, opanowanie łacińskiego psalterza na pamięć było oczekiwane już na etapie nowicjatu. Co ciekawe, działo się tak nawet przy niedostatecznej znajomości łaciny. Nie było jednak w mechanicznym odmawianiu modlitw bez ich zrozumienia sprzeczności, gdyż, jak zauważa Brückner (1903: 35), już sama intencja modlitwy była wystarczająca.

Wróbla nie ma więc dobrych powodów, aby w *Zoltarzu* umieścić pełny tekst *Gallicanum*. Tak więc Psalterz w języku polskim to tekst niezależny. Poparcie tej tezy znajdujemy u O'Briena, który twierdzi, że „[t]ekst tłumaczenia przedstawiony bez oryginału mógł wskazywać, że język przekładu postrzegano jako stosowny do funkcji zastąpienia źródła”<sup>107</sup> (2011: 196).

To właśnie w sposób jednoznaczny dowodzi słuszności postawionej w sekcji 4.2 tezy, że, przygotowując *Zoltarz* do druku, Glaber nie odczytał poprawnie intencji Wróbla: oddał bowiem do druku Psalterz, którego *mise-en-page* błędnie sugeruje, że polski pełni w stosunku do łaciny rolę służebną, nie jest więc tekstem w żadnym sensie samodzielnym. To z kolei w sposób rażący nie zgadza się z techniką przekładu. Nie byłoby bowiem jasne, dlaczego Wróbel wprowadza do tekstu takie zmiany, skoro i tak miał być czytany jako tło do łaciny? Tym bardziej niezrozumiałe z perspektywy układu strony wydają się wtrącenia Wróbla. Mają one uzasadnienie tylko wtedy, kiedy przekładowi towarzyszy komentarz na marginesie – ten z natury rzeczy nie musi być przeczytany w całości, zwłaszcza przez niewyrobionego czytelnika, a takiemu właśnie przekład był potrzebny. Wróbel chciał jednak mieć pewność, że jego przekład, czytany samodzielnie, bez towarzyszącego tekstu oryginału, będzie oddawał tekst Psalterza wyraźnie i nawet przy pominięciu komentarza nie będzie nastręczał trudności.

Styl przekładu *Zoltarza* i *mise-en-page* jego manuskryptu mówią dużo o statusie języka polskiego w XVI-wiecznej Polsce: był on dostatecznie wysoki, by być językiem Psalterza, a nie zaledwie podnóżkiem łaciny. Oczywiście nie mówimy tu o zastosowaniach liturgicznych, a o percepcji socjolingwistycznej. Prestiż polskiego w sposób oczywisty kontrastuje z niską pozycją angielskiego w czasach Rolle'a, z czego wynika zupełnie odmienne podejście obu tłumaczy do przekładu<sup>108</sup>.

Na koniec warto dodać, że o ile intencje Wróbla można mylnie zinterpretować dzisiaj, o tyle współczesny Wróblowi Glaber doskonale je rozumiał. Nie tylko dlatego, że sam był tłumaczem<sup>109</sup>, ale przede wszystkim dlatego,

<sup>107</sup> „A freestanding translation might also show that the target language was thought perfectly adequate to replace the source [...]” (O'Brien 2011: 196, przeł. Magdalena Charzyńska-Wójcik).

<sup>108</sup> Zagadnienie stosunku pomiędzy tekstem źródłowym a przekładem podejmują Copeland ([1991] 1995: 33) i Sutherland (2015: 65–67), ukazując tłumaczenia w kontekście tradycji, z której się wywodzą.

<sup>109</sup> Był między innymi autorem tłumaczenia pierwszej wydanej po polsku anatomii pt. *An-drzeja z Kobyłina Gadki o składności członków człowieczych z Arystotelesa i też inszych mędrców wybrane z 1535 roku*.

że *mise-en-page* manuskryptu Wróbla wyraźnie to mówi. Dlatego niezwykle ciekawe jest pytanie, jaka była intencja Glabera? Zdaje się, że powód był praktyczny: *Zoltarz* w manuskrypcie, choć kopiowany niezwykle intensywnie, nie był – jako odpis ręczny – produkowany masowo. Natomiast druk to produkcja na dużą skalę, stąd im szersze potencjalne grono nabywców, tym chętniej drukarze inwestowali w nakład. Z tego właśnie powodu pojawiła się praktyka drukowania psalterzy bez towarzyszących im instrukcji liturgicznych. Liturgia monastyczna i praktyki duchownych świeckich różniły się znacząco (między innymi) w kwestii rozkładu poszczególnych psalmów. Dlatego też psalmy drukowane ze szczegółowymi instrukcjami liturgicznymi były automatycznie skierowane do bardzo konkretnego odbiorcy (Duggan 1999: 155). Aby zapobiec tak drastycznemu zawężaniu grona nabywców, zaczęto drukować edycje, które instrukcje liturgicznych nie zawierały. Ponieważ jednak instrukcje były nieodzowne, zostawiano miejsce dla nabywcy, aby uzupełnił je sam (Duggan 1999: 156). W tym nurcie można zinterpretować decyzję Glabera o uzupełnieniu łaciny: tą drogą Psalterz staje się przydatnym nabytkiem dla znacznie szerszego grona odbiorców. Czytelnicy, którzy chcą czytać i odmawiać *Gallicanum*, dostaną je razem z polskim tłumaczeniem i komentarzem. Ci zaś, dla których łacina jest niepotrzebna, bo albo mają ją w oddzielnym egzemplarzu, albo znają ją na pamięć, albo zwyczajnie jej nie potrzebują, mogą ją bez przeszkód pomijać ze względu na dobre wyróżnienie edycyjne tekstów (zachowane we wszystkich wydaniach).

Tu wydaje się dochodzić do głosu istota różnicy między kulturą manuskryptu a kulturą druku: wprawdzie produkcja pojedynczego manuskryptu znacznie przewyższała koszt druku jednego egzemplarza książki, jednak była to różnica odczuwalna jedynie przez nabywcę, bo dla drukarza koszt wyprodukowania książki był potężny. Dlatego też drukarze chcieli mieć pewność, że cały nakład sprzeda się szybko i będą mogli inwestować środki w kolejne przedsięwzięcie. Psalterz był wprawdzie bestsellerem, jednak, jak wspominałam powyżej, nie bez znaczenia była możliwość poszerzenia grona potencjalnych nabywców, a takim posunięciem było dołączenie kompletnego łacińskiego tekstu. Postawmy sobie pytanie, czy siła nabywcza oryginalnych adresatek przekładu – „panien zakonnych” – zapewniłaby drukarzom pewny i szybki zbył? A jednak *Zoltarz* wznawiano wielokrotnie, i to na przestrzeni bardzo krótkiego czasu. Widać stąd wyraźnie, że o ile Wróbel stworzył przekład na potrzeby kultury manuskryptu, o tyle Glaber doskonale przystosował go do finansowej rzeczywistości wczesnego druku.

## 6. WNIOSKI

Po bliższym przyjrzeniu się szeroko pojętym kontekstom kulturowym i socjolingwistycznym w Anglii i Polsce oraz po analizie odbiorców Psałterza Richarda Rolle'a i *Złtarza* Walentego Wróbla, a także zastosowanych w obu przekładach *mise-en-page* oraz po zbadaniu technik translacji użytych przez obu tłumaczy, można wyciągnąć następujące wnioski.

Stosunek do tłumaczenia tekstów świętych wydaje się mieć znikomy wpływ na wybór techniki przekładu. Widzimy bowiem Richarda Rolle'a tłumaczącego w środowisku pod tym względem neutralnym i stosującego metodę dosłowności. Owocem tej metody jest tekst niesamodzielny – naśladowujący łańcuch ze skutkiem (z naszej perspektywy) niepożądanym nie tylko dla stylistyki, ale i dla gramatyczności tekstu. Jednak powstaje tekst dokładnie taki, jakim chciał go Rolle widzieć. Z drugiej strony mamy Walentego Wróbla, którego przekład odbywa się w kontekście niezwykle na przekłady tekstów natchnionych wrażliwym; mimo wszystko tłumaczy on swobodniej, pozwalając sobie na dużo więcej niż tylko na składniowe przesunięcia w celu stworzenia tekstu spełniającego jego oczekiwania. Stąd wniosek, że o stylu przekładu nie przesądza kontekst kulturowy, postrzegany jako stosunek do tłumaczenia tekstów świętych. Oczywiście można powiedzieć, że na kontekst kulturowy składa się też pewna „aura” dotycząca przekładów Biblii, która przenosi się na oczekiwania wobec takich tłumaczeń i że była ona w XIV wieku w Anglii inna niż w XVI wieku w Polsce. Jak jednak pokazuje zaprezentowana tu analiza, nie wyraża ona nastrojów w stosunku do tłumaczeń Biblii. W tym opracowaniu próbowałam tę „aurę” nieco ukonkretnić i wskazać, że jej źródła szukać należy wśród czynników socjolingwistycznych: to status języka przekładu ma zasadniczy wpływ na wybór techniki tłumacza. To on bowiem determinuje, czy przekład ma pełnić w stosunku do oryginału rolę służebną (w przypadku niskiego statusu języka przekładu), czy też ma on oryginał w pewnych funkcjach zastąpić (w przypadku wysokiego statusu języka przekładu).

Teza ta znajduje dodatkowe poparcie w danych płynących z dwóch niezależnych obszarów badawczych, jest bowiem potwierdzona zarówno poprzez analizę adresata przekładu, jak i przez badania kodykologiczne. W obliczu zbieżności adresata obu omawianych tu tłumaczeń Psałterza należy wyjaśnić radykalnie różne techniki przekładu. Zarówno Richard Rolle, jak i Walenty Wróbel dokonali przekładu na potrzeby kobiet nieznanających dostatecznie łaciny – adresat obu przekładów jest więc ten sam, co, jak by się mogło zdawać, skutkowało zbieżnością celów obu tłumaczeń. Jak widać z zachowanych eg-

zemlarzy, potrzeby adresata wpłynęły na ostateczną formę przekazywanego adresatowi tekstu: spowodowały dodanie, obok przekładu, tekstu objaśniającego jego głęboki sens<sup>110</sup>. Jednak w żaden sposób nie wpłynęły one na dobór technik przekładu, te bowiem są odmienne.

W odniesieniu do kwestii kodykologicznych należy stwierdzić, że analiza *mise-en-page* obu przekładów dostarcza dodatkowego potwierdzenia poprawności powyższego wniosku. Przekład Rolle'a, który w obliczu niskiego statusu angielskiego w XIV wieku miał pełnić w stosunku do oryginału rolę służebną, jest we wszystkich zachowanych manuskryptach przedstawiony obok łaciny. Z kolei przekład Wróbla odzwierciedla wysoki status polszczyzny w XVI-wiecznej Polsce: jest bowiem w zamierzeniu tłumacza przedstawiany bez towarzyszącej łaciny. O tym, że był on jednak ostatecznie drukowany wraz z łaciną, zdecydowały czynniki finansowe, obecność łaciny jest więc w drukowanych wydaniach *Żoltarza* epifenomenem i nie tylko stoi w sprzeczności do zastosowanej techniki tłumaczenia, ale przede wszystkim w żadnym stopniu nie świadczy o statusie języka polskiego jako języka przekładu Psalterza.

## BIBLIOGRAFIA

### Teksty źródłowe

- Allen, Hope Emily (red.) (1931) *English Writings of Richard Rolle, Hermit of Hampole*. Oxford: Clarendon Press.
- Black, Robert Ray, Raymond C. St-Jacques (red.) (2012) *The Middle English Glossed Prose Psalter*. Heidelberg: Universitätsverlag Winter.
- Bramley, Henry Ramsden (red.) (1884) *The Psalter, or Psalms of David and Certain Canticles with a Translation and Exposition in English by Richard Rolle of Hampole. Edited from Manuscripts*. Oxford: Clarendon Press.
- Bülbring, Karl Daniel (red.) (1891) *The Earliest Complete English Prose Psalter together with Eleven Canticles and a Translation of the Athanasian Creed. Edited from the Only Two MSS. in the Libraries of the British Museum and of the Trinity College, Dublin with Preface, Introduction, Notes and Glossary*. London: Kegan Paul, Trench, Trübner and Co. [<http://quod.lib.umich.edu/cgi/t/text/text-idx?c=cme;cc=cme;view=toc;idno=BAA8159.0001.001>]

<sup>110</sup> Podobną sugestię znajdziemy u O'Briena (2011: 191), który mówi, że adresat i cel w znacznym stopniu determinują formę.

- Paues, Anna Carolina (red.) (1904) *A Fourteenth Century English Biblical Version Consisting of a Prologue and Parts of the New Testament Edited from the Manuscripts together with Some Introductory Chapters on Middle English Biblical Versions (Prose-Translations)*. Cambridge: University Press.
- Wróbel, Walanty (1539) *Psalterium Davidis, Zoltarz Dawidow przez Mistrza Walantego Wrobla z Poznania na rzecz polską wyłożony*. Kraków: Helena Unglerowa. [<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7028&from=FBC>]

## Literatura przedmiotu

- Adamska, Anna (2013a) „Latin and Three Vernaculars in East Central Europe from the Point of View of the History of Social Communication”. [W:] Mary Garrison, Arpad P. Orbán, Marco Mostert (red.), *Spoken and Written Language: Relations Between Latin and the Vernacular Languages in the Earlier Middle Ages*. Turnhout: Brepols; 325–340.
- Adamska, Anna (2013b) „Latin and Vernacular – Reading and Meditation: Two Polish Queens and Their Books”. [W:] Sabrina Corbellini (red.), *Cultures of Religious Reading in the Late Middle Ages: Instructing the Soul, Feeding the Spirit, and Awakening the Passion*. Turnhout: Brepols; 219–246.
- Adamska, Anna (2014) „Away with the Germans and Their Language? Linguistic Conflict and Urban Records in Early Fourteenth-Century Cracow”. [W:] Marco Mostert, Anna Adamska (red.), *Uses of the Written Word in Medieval Towns: Medieval Urban Literacy II*. Turnhout: Brepols; 65–85.
- Badowska, Małgorzata (2011) „Zagadka tożsamości szesnastowiecznego kopyisty, czyli o Hieronimie, kapłanie z Poznania, słów kilka”. *Kwartalnik Językoznawczy*, 3; 97–105.
- Bandtkie, Jerzy Samuel (1827) *Wiadomość o najstarszym moze psalterzu polskim w bibliotece WW. Kanoników Lateranskich w klasztorze s. Floryana niedaleko miasta Lintz w Wyzszej Austryi*. Kraków: Towarzystwo Naukowe Krakowskie. [<http://polona.pl/item/521428/0/>]
- Banitt, Menahem (1963) „Une langue-fantôme: le judéo-français”. *Revue de Linguistique Romane*, 27; 245–294.
- Berger, Samuel (1884) *La Bible française au moyen age: étude sur les plus anciennes versions de la Bible écrites en prose de langue d'oïl*. Paris: Imprimerie nationale.
- Berghaus, Frank-Günter (1979) *Der Verwandtschaftsverhältnisse der altenglischen Interlinearversionen des Psalters und der Cantica*. Göttingen: Vandenhoeck und Ruprecht.

- Birnbaum, Salomo Ascher ([1974] 1997) *Die jiddische Sprache: ein kurzer Überblick und Texte aus acht Jahrhunderten*. Hamburg: Helmut Buske.
- Blondheim, David Simon (1925) *Les Parlers Judéo-Romans et la Vetus Latina: Étude sur les rapports entre les traductions bibliques en langue Romane des Juifs au Moyen Âge et les anciennes versions*. Paris: Champion.
- Bonnard, Jean ([1884] 1967) *Les traductions de la Bible en vers français au Moyen Âge*. Genève: Slatkine [Paris: Imprimerie nationale].
- Brückner, Aleksander (1902) *Psalterze polskie do połowy XVI wieku*. Kraków: Akademia Umiejętności.
- Brückner, Aleksander (1903) *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej: Pismo święte i apokryfy. Szkice literackie i obyczajowe*. Warszawa: P. Laskauer.
- Brückner, Aleksander (1938) [recenzja] Psalterz floriański, łacińsko-polsko-niemiecki. Rękopis Biblioteki Narodowej w Warszawie, wyd. Ryszard Ganszyniec, Witold Taszycki, Stefan Kubica, staraniem i pod red. Ludwika Bernackiego, Ossolineum, Lwów 1939. *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, 35(1/4); 291–295. [<http://bazhum.muzhp.pl/czasopismo/8/?idno=3810>]  
[http://czashum.hist.pl/media/files/Pamietnik\\_Literacki\\_czasopismo\\_kwartalne\\_poswiecone\\_historii\\_i\\_krytyce\\_literatury\\_polskiej/Pamietnik\\_Literacki\\_czasopismo\\_kwartalne\\_poswiecone\\_historii\\_i\\_krytyce\\_literatury\\_polskiej-r1938-t35-n1\\_4/Pamietnik\\_Literacki\\_czasopismo\\_kwartalne\\_poswiecone\\_historii\\_i\\_krytyce\\_literatury\\_polskiej-r1938-t35-n1\\_4-s291-295/Pamietnik\\_Literacki\\_czasopismo\\_kwartalne\\_poswiecone\\_historii\\_i\\_krytyce\\_literatury\\_polskiej-r1938-t35-n1\\_4-s291-295.pdf](http://czashum.hist.pl/media/files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1938-t35-n1_4/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1938-t35-n1_4-s291-295/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1938-t35-n1_4-s291-295.pdf)
- Bucklow, Spike (2014) *The Riddle of the Image. The Secret Science of Medieval Art*. London: Reaktion Books.
- Catto, Jeremy (2011) „1349–1412: Culture and History”. [W:] Samuel Fagnous, Vincent Gillespie (red.), *Medieval English Mysticism*. Cambridge: Cambridge University Press; 113–131.
- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (2013) *Text and Context in Jerome's Psalters: Prose Translations into Old, Middle and Early Modern English*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (2015) „Medieval Multilingualism at Noon: A Preliminary Report on Insufficiency”. [W:] Wojciech Malec, Marietta Rusinek, Anna Sadowska (red.), *Challenging Ideas and Innovative Approaches in Applied Linguistics*. Lublin: Wydawnictwo KUL; 151–174.

- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (2016a) „Going Dutch on the Scottish Borders.... of the Psalter”. [W:] Aniela Korzeniowska, Izabela Szymańska (red.), *Scottish Culture: Dialogue and Self-Expression*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper; 80–98.
- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (2016b) „The Anatomy of Two Medieval Translations of the Psalter”. [W:] Łukasz Bogucki, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, Marcel Thelen (red.), *Translation and Meaning*. Frankfurt am Main: Peter Lang; 189–208.
- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (2017a) *Handling Synonymity in Mediaeval Translations of the Psalter into English*.
- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (2017b) *To Translate is Human, To Explain – Divine*.
- Charzyńska-Wójcik, Magdalena (*w przygotowaniu*) *Women as Muses of Psalter Translators*.
- Cooper, Charles M. (1950) „Jerome’s *Hebrew Psalter* and the New Latin Version”. *Journal of Biblical Literature*, 69(3); 233–244.
- Copeland, Rita ([1991] 1995) *Rhetoric, Hermeneutics, and Translation in the Middle Ages. Academic Traditions and Vernacular Texts*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Crespo, Begoña (2000) „Historical Background of Multilingualism and Its Impact on English”. [W:] David A. Trotter (red.), *Multilingualism in Later Medieval Britain*. Cambridge: D.S. Brewer; 23–35.
- Daniell, David (2003) *The Bible in English: Its History and Influence*. New Haven, London: Yale University Press.
- Darmesteter, Arsène (1890) *Reliques scientifiques, recueillies par son frère*. Tom 1. Paris: Librairie Léopold Cerf.
- De Bruyne, Donatien (1930) „Le problème du psautier romain”. *Revue Bénédictine*, 42; 102–126.
- De Hammel, Christopher (1984) *Glossed Books of the Bible and the Origins of the Paris Book Trade*. Woodbridge: D. S. Brewer.
- De Jong, Thera (1996) „Anglo-French in the 13th and 14th Centuries: Continental or Insular Dialect”. [W:] Hans F. Nielsen, Lene Schøsler (red.), *The Origins and Development of Emigrant Languages*. (Proceedings from the Second Rasmus Rask Colloquium, Odense University, November 1994). Odense: Odense University Press; 55–70.
- Dean, Ruth, Maureen B. M. Boulton (1999) *Anglo-Norman Literature: A Guide to Texts and Manuscripts*. London: Anglo-Norman Text Society.

- Deanesly, Margaret (1920) *The Lollard Bible and Other Medieval Biblical Versions*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Deanesly, Margaret ([1925] 2005) *A History of the Medieval Church: 590–1500*. London, New York: Routledge [London: Methuen & Co.].
- Dijk, Stephen Joseph Peter van (1969) „The Bible in Liturgical Use”. [W:] Geoffrey William Hugo Lampe (red.), *The Cambridge History of the Bible*. Tom 2: *The West from the Fathers to the Reformation*. Cambridge: Cambridge University Press; 220–252.
- Dove, Mary (2007) *The First English Bible: The Text and Context of the Wycliffite Versions*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Duggan, Mary Kay (1999) „The Psalter on the Way to Reformation: The Fifteenth-Century Printed Psalter in the North”. [W:] Nancy van Deusen (red.), *The Place of the Psalms in the Intellectual Culture of the Middle Ages*. Albany: State University of New York Press; 153–189.
- Ellis, Roger, Samuel Fanous (2011) „1349–1412: Texts”. [W:] Samuel Fanous, Vincent Gillespie (red.), *Medieval English Mysticism*. Cambridge: Cambridge University Press; 133–161.
- Farris, Michael P. (2007) *From Tyndale to Madison: How the Death of an English Martyr Led to the American Bill of Rights*. Nashville: B&H Publishing Group.
- Friedman, John Block (1995) *Northern English Books, Owners, and Makers in the Late Middle Ages*. Syracuse: Syracuse University Press.
- Gębarowicz, Mieczysław (1965) *Psalterz floriański i jego geneza*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gibson, Margaret (1992) „Introduction”. [W:] Margaret Gibson, Thomas A. Heslop, Richard W. Pfaff (red.), *The Eadwine Psalter: Text, Image, and Monastic Culture in Twelfth-Century Canterbury*. London: Modern Humanities Research Association; 1–3.
- Hargreaves, Henry (1965) „From Bede to Wyclif: Medieval English Bible Translations”. *Bulletin of the John Rylands Library*, 48; 118–140.
- Heslop, Thomas A. (1992) „Decoration and Illustration. Introduction”. [W:] Margaret Gibson, Thomas A. Heslop, Richard W. Pfaff (red.), *The Eadwine Psalter: Text, Image, and Monastic Culture in Twelfth-Century Canterbury*. London: Modern Humanities Research Association; 25.
- Hillaby, Joe, Caroline Hillaby (2013) *The Palgrave Dictionary of Medieval Anglo-Jewish History*. Basingstoke, New York: Palgrave Macmillan.
- Hotchkiss, Valerie, Fred C. Robinson (2008) *English in Print from Caxton to Shakespeare to Milton*. Urbana: University of Illinois Press.

- Hunt, Tony (2008) „The Anglo-Norman Book”. [W:] Nigel J. Morgan, Rodney M. Thompson (red.), *The Cambridge History of the Book in Britain*, Tom 2: 1100–1400. Cambridge: Cambridge University Press; 367–396.
- Ingham, Richard (2013) „The Persistence of Anglo-Norman 1230–1362: A Linguistic Perspective”. [W:] Jocelyn Wogan-Browne, Carolyn Collette, Maryanne Kowaleski, Linne Mooney, Ad Putter, David A. Trotter (red.), *Language and Culture in Medieval Britain. The French of England c1100–c1500*. York: York Medieval Press; 44–54.
- Ingham, Richard (red.) (2010) *The Anglo-Norman Language and Its Contexts*. York: York Medieval Press.
- Juhász, Gergely, M. (2014) *Translating Resurrection. The Debate between William Tyndale and George Joye in Its Historical and Theological Context*. Leiden, Boston: Brill.
- Kibbee, Douglas A. (1991) *For to Speke Frenche Trewely. The French Language in England, 1000–1600: Its Status, Description and Instruction*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins.
- Kibbee, Douglas A. (1996) „Emigrant Languages and Acculturation: The Case of Anglo-French”. [W:] Hans F. Nielsen, Lene Schøsler (red.), *The Origins and Development of Emigrant Languages*. (Proceedings from the Second Rasmus Rask Colloquium, Odense University, November 1994). Odense: Odense University Press; 1–20.
- Kiwitt, Marc, Stephen Dörr (2015) „Judeo-French”. [W:] Lily Kahn, Aaron D. Rubin (red.), *Handbook of Jewish Languages*. Leiden, Boston: Brill; 138–177.
- Kossowska, Maria (1968) *Biblia w języku polskim*. Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Kuczynski, Michael P. (1999) „The Psalms and Social Action in Late Medieval England”. [W:] Nancy van Deusen (red.), *The Place of the Psalms in the Intellectual Culture of the Middle Ages*. Albany: State University of New York Press; 191–214.
- Kuskin, William (2006) *Caxton's Trace: Studies in the History of English Printing*. Notre Dame: University of Notre Dame Press.
- Levy, Raphael (1964) *Trésor de la langue des Juifs français au Moyen Age*. Austin: University of Texas Press.
- Linde, Cornelia (2011) *How to Correct the Sacra Scriptura? Textual Criticism of the Latin Bible between the Twelfth and Fifteenth Century*. Oxford: Society for the Study of Medieval Languages and Literature.

- Loewe, Raphael (1969) „The Medieval History of the Latin Vulgate”. [W:] Geoffrey William Hugo Lampe (red.), *The Cambridge History of the Bible. Tom 2. The West from the Fathers to the Reformation*. Cambridge: Cambridge University Press; 102–154.
- Lusignan, Serge (2013) „French Language in Contact with English: Social Context and Linguistic Change (mid-13–14th centuries)”. [W:] Jocelyn Wogan-Browne, Carolyn Collette, Maryanne Kowaleski, Linne Mooney, Ad Putter, David A. Trotter (red.), *Language and Culture in Medieval Britain. The French of England c1100–c1500*. York: York Medieval Press; 19–30.
- Markey, Dominique (1992) „The Anglo-Norman Version”. [W:] Margaret Gibson, Thomas A. Heslop, Richard W. Pfaff (red.), *The Eadwine Psalter: Text, Image, and Monastic Culture in Twelfth-Century Canterbury*. London: Modern Humanities Research Association; 139–156.
- Menger, Louis Emil (1904) *The Anglo-Norman Dialect: A Manual of its Phonology and Morphology with Illustrative Specimens of the Literature*. New York: Columbia University Press, London: Macmillan Company.
- Metzger, Bruce Manning (2001) *The Bible in Translation: Ancient and English Versions*. Grand Rapids: Baker Academic.
- Michałowska, Teresa ([1995] 2002) *Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nehring, Władysław (1871) *O Psalterzu floryańskim łacińsko-polsko-niemieckim: w szczególności o polskim jego dziale*. Poznań: J. K. Żupański.
- Nikodem, Jarosław (2009) *Jadwiga król Polski*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Norton, David (2000) *A History of the English Bible as Literature*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Nowak, Przemysław (2004) „Niemieckojęzyczne dokumenty króla Władysława Jagiełły”. *Studia Źródłoznawcze*, 42; 97–114.
- O'Brien, Bruce R. (2011) *Reversing Babel. Translation among the English during an Age of Conquests, c. 800 to c. 1200*. Newark: University of Delaware Press.
- O'Neill, Patrick (1992) „The English Version”. [W:] Margaret Gibson, Thomas A. Heslop, Richard W. Pfaff (red.), *The Eadwine Psalter: Text, Image, and Monastic Culture in Twelfth-Century Canterbury*. London: Modern Humanities Research Association; 123–138.
- Oliva, Marilyn (2013) „The French of England in Female Convents: The French Kitcheners' Accounts of Campsey Ash Priory”. [W:] Jocelyn

- Wogan-Browne, Carolyn Collette, Maryanne Kowaleski, Linne Mooney, Ad Putter, David A. Trotter (red.), *Language and Culture in Medieval Britain. The French of England c1100–c1500*. York: York Medieval Press; 90–102.
- Ożóg, Krzysztof (2009) „University Masters at the Royal Court of Hedwig of Anjou and Władysław Jagiełło”. [W:] Piotr Górecki, Nancy van Deusen (red.), *Central and Eastern Europe in the Middle Ages: A Cultural History*. London, New York: Tauris Academic Studies; 147–160.
- Parkes, Malcolm B. ([1992] 2012) *Pause and Effect: An Introduction to the History of Punctuation in the West*. Farnham: Ashgate [Aldershot: Scolar Press].
- Partridge, Stephen (2011) „Designing the Page”. [W:] Alexandra Gillespie, Daniel Wakelin (red.), *The Production of Books in England 1350–1500*. New York: Cambridge University Press; 79–103.
- Pietkiewicz, Rajmund (2002) [rozprawa doktorska]. *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*. Uniwersytet Wrocławski. [<http://digital.fides.org.pl/Content/728/Pietkiewicz-Doktorat.pdf>]
- Pietkiewicz, Rajmund (2010) *Żołtarz proroka Dawida w przekładzie Walentego Wróbla. Studium bibliograficzno-bibliologiczne*. [W:] Waldemar Chrostowski (red.), *Ex oriente lux. Księga pamiątkowa dla księdza profesora Antoniego Troniny w 65. rocznicę urodzin*. Warszawa: Stowarzyszenie Biblioteków Polskich; 378–398.
- Pope, Mildred (1952) *From Latin to Modern French*. Manchester: Manchester University Press.
- Rebenich, Stefan (1993) „Jerome: the ‘vir trilinguis’ and the ‘hebraica veritas’”. *Vigiliae Christianae*, 47(1); 50–77.
- Rector, Geoff (2009) „An Illustrious Vernacular: The Psalter *en Romanz* in Twelfth-Century England”. [W:] Jocelyn Wogan-Browne, Carolyn Collette, Maryanne Kowaleski, Linne Mooney, Ad Putter, David A. Trotter (red.), *Language and Culture in Medieval Britain. The French of England c1100–c1500*. York: York Medieval Press; 198–206.
- Rector, Geoff (2010) „The *Romanz* Psalter in England and Northern France in the Twelfth Century: Production, Mise-en-Page, and Circulation”. *Journal of the Early Book Society*, 13; 1–38.
- Reuter, Ole (1938) „A Study of the French Words in the *Earliest Complete English Prose Psalter*”. *Societas Scientiarum Fennica. Commentationes Humanarum Litterarum*, 9(4); 1–60.

- Rospond, Stanisław (1949) *Studia nad językiem polskim XVI wieku: Jan Seklucjan, Stanisław Murzynowski, Jan Sandecki-Malecki, Grzegorz Orszak*. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Roth, Norman (red.) (2003) *Medieval Jewish Civilization: An Encyclopedia*. New York: Routledge.
- Rothwell, William (1976) „The Role of French in Thirteenth-Century England”. *Bulletin of the John Rylands Library*, 58; 445–466.
- Rothwell, William (1994) „The Trilingual England of Geoffrey Chaucer”. *Studies in the Age of Chaucer*, 16; 45–67.
- Saunders, Corinne (2010) „Chaucer’s *The Canterbury Tales*”. [W:] Corinne Saunders (red.), *A Companion to Medieval Poetry*. Chichester: Wiley-Blackwell; 452–475.
- Schwarz, Werner (1944) „The Meaning of *Fidus Interpres* in Medieval Translation”. *Journal of Theological Studies*, 45; 73–78.
- Shepherd, Geoffrey (1969) „English Versions of the Scriptures before Wyclif”. [W:] Geoffrey William Hugo Lampe (red.), *The Cambridge History of the Bible*. Tom 2. *The West from the Fathers to the Reformation*. Cambridge: Cambridge University Press; 362–387.
- Spiegel, Frances (2014) *Colouring the Past: Seeing Red in Medieval Manuscripts*. <http://decodedpast.com/colouring-past-seeing-red-medieval-manuscripts/12601>
- St-Jacques, Raymond C. (1989) „Middle English Glosed Prose Psalter and Its French Source”. [W:] Jeanette Beer (red.), *Medieval Translators and Their Craft*. Kalamazoo: Medieval Institute Publications; 135–154.
- Stanton, Robert (2002) *The Culture of Translation in Anglo-Saxon England*. Cambridge: D. S. Brewer.
- Stirnemann, Patricia (1992) „Paris, BN, MS lat. 8846 and the Eadwine Psalter”. [W:] Margaret Gibson, Thomas A. Heslop, Richard W. Pfaff (red.), *The Eadwine Psalter: Text, Image, and Monastic Culture in Twelfth-Century Canterbury*. London: Modern Humanities Research Association; 186–192.
- Sutcliffe, Edmund Felix (1969) „Jerome”. [W:] Geoffrey William Hugo Lampe (red.), *The Cambridge History of the Bible*. Tom 2. *The West from the Fathers to the Reformation*. Cambridge: Cambridge University Press; 80–101.
- Sutherland, Anne (2015) *English Psalms in the Middle Ages, 1300–1450*. Oxford: Oxford University Press.
- Śnieżyńska-Stolot, Ewa (1992) *Tajemnice dekoracji Psalterza floriańskiego: z dziejów średniowiecznej koncepcji uniwersum*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Taszycki, Witold (1949a) „Psalterz floriański nie jest zabytkiem śląskim”. *Język Polski*, 29; 1–13.
- Taszycki, Witold (1949b) „Psalterz floriański jest zabytkiem małopolskim”. *Język Polski*, 29; 122–126.
- Trotter, David A. (1996) „Language Contact and Lexicography: The Case of Anglo-Norman”. [W:] Hans F. Nielsen, Lene Schøsler (red.), *The Origins and Development of Emigrant Languages*. (Proceedings from the Second Rasmus Rask Colloquium, Odense University, November 1994). Odense: Odense University Press; 21–39.
- Urbańczyk, Stanisław (1949) „Dwie śląskie cechy dialektyczne: wymowa typu *fała* i końcówka miejsc. l. mn. *-och*”. *Język Polski*, 29; 170–173.
- Webber, Teresa (1992) „The Script”. [W:] Margaret Gibson, Thomas A. Heslop, Richard W. Pfaff (red.), *The Eadwine Psalter: Text, Image, and Monastic Culture in Twelfth-Century Canterbury*. London: Modern Humanities Research Association; 13–24.
- Weinreich, Max ([1973] 2008) *History of the Yiddish Language*. Przełożyli Shlomo Noble, Joshua Fishman. New Haven, London: Yale University Press, YIVO Institute for Jewish Research [*Geshikhte fun der yidisher shprakh: bagrifn, faktn, metodn* (רעזשעסיע פון דער יידישער שפראך)]. Nyu-York: Yidisher Visnshaftlekher Institut].
- Wells, John Edwin (1916) *A Manual of the Writings in Middle English. 1050–1400*. London: Oxford University Press [New Haven: Yale University Press].
- Wilson, Richard M. (1943) „English and French in England 1100–1300”. *History*, 28; 37–60.
- Wodecki, Bernard (1998) „Polish Translations of the Bible”. [W:] Jože Krašovec (red.), *The Interpretation of the Bible: The International Symposium in Slovenia*. Sheffield: Sheffield Academic Press; 1201–1233.
- Wogan-Browne, Jocelyn (2013) „Introduction”. [W:] Jocelyn Wogan-Browne, Carolyn Collette, Maryanne Kowaleski, Linne Mooney, Ad Putter, David A. Trotter (red.), *Language and Culture in Medieval Britain. The French of England c1100–c1500*. York: York Medieval Press; 17–18.
- Wyrozumski, Jerzy (1992) *Dzieje Krakowa: Kraków do schyłku wieków średnich*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

### Zasoby internetowe

*Anglo-Norman Dictionary Project*. [Dostęp: 22 kwietnia 2017].

<https://www.aber.ac.uk/en/modernlangs/research/current-research/anglo-norman-dictionary>

*Encyclopaedia Judaica Online*. [Dostęp: 22 kwietnia 2017].

<http://www.bjeindy.org/resources/library/access-to-encyclopedia-judaica/>  
Kiwitt, Marc (b.d.). Judeo-French. [Dostęp: 22 kwietnia 2017].

<http://www.jewish-languages.org/judeo-french.html>

*Psalterz Edwina* [Tripartitum Psalterium Eadwini]. MS R.17.1., Trinity College, Cambridge. [Dostęp: 22 kwietnia 2017].

[http://trin-sites-pub.trin.cam.ac.uk/manuscripts/r\\_17\\_1/manuscript.php?fullpage=1&startingpage=1](http://trin-sites-pub.trin.cam.ac.uk/manuscripts/r_17_1/manuscript.php?fullpage=1&startingpage=1)

*Psalterz floriański* [Psalterium trilingue]. Biblioteka Narodowa, Warszawa. [Dostęp: 22 kwietnia 2017]. <http://polona.pl/item/285246/6/>

*Psalterz Harley*. MS 5102, British Library, London. [Dostęp: 22 kwietnia 2017]. <http://www.bl.uk/catalogues/illuminatedmanuscripts/record.asp?MSID=8758>

*Psalterz krakowski* [Psalterz albo koscielne spiewanie/ Krola Dawida/: nowy pilnie przełożony/ z łacinskiego ięzika w polski/ według szczerego textu]. Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa, UJ, Kraków. [Dostęp: 22 kwietnia 2017].

<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=83472&from=publication>

*Psalterz z Wichosteru*. MS Nero C.4. British Library, London. [Dostęp: 22 kwietnia 2017]. [http://www.bl.uk/manuscripts/FullDisplay.aspx?ref=Cotton\\_MS\\_nero\\_c\\_iv](http://www.bl.uk/manuscripts/FullDisplay.aspx?ref=Cotton_MS_nero_c_iv)

*Żołtarz Dawidów* [Psalterium Davidis]. Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa. [Dostęp: 22 kwietnia 2017].

<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7028&from=FBC>